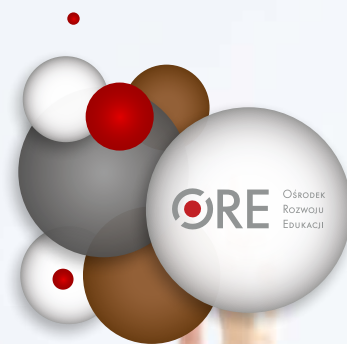


TRENDY

INTERNETOWE CZASOPISMO EDUKACYJNE

NR 2-3/2016



- **Rozmowa z... Anną Zalewską, Minister Edukacji Narodowej**
- **Patriotyzm z pokolenia na pokolenie**
- **Historia z przyszłością**



ZESPÓŁ REDAKCYJNY

Katarzyna Gańko (redaktor prowadząca),
Agnieszka Brodowska, Wioletta Jaskólska,
Bogusława Kalinowska, Teresa Kaniowska,
Katarzyna Koletyńska, Dorota Macander,
Agnieszka Pietryka, Agnieszka Romerowicz,
Elżbieta Stawecka, Marina Warsimaszwili,
Stanisław Zubek

AUTORZY

Tomasz Derecki, Agnieszka Dobrowolska,
Magdalena Goetz, Maria Januszewska, Ewa
Kozubek, Anna Kryńska, Karolina Małecka,
Daniel Siemiński, Teresa Stachurska-Maj

WSPÓŁPRACA

Bartłomiej Janicki, Grażyna Kurowska,
Młodzieżowy Ośrodek Wychowawczy
w Samostrzelu, Lidia Pasich, Natalia Radzka
(Muzeum dla Dzieci), Zuzanna Sikora, Karolina
Strugińska

Zdjęcia wykorzystane w numerze 2–3/2016
TRENDÓW pochodzą:

a) ze źródeł internetowych – serwis Fotolia.
com: © Photographee.eu (okładka),
© peshkov (s. 4 góra), © nata_zhekova
(s. 8), © contrastwerkstatt (s. 10), © Africa
Studio (s. 12), © BillionPhotos.com (s. 15),
© Stillkost (s. 20), © Christian Schwier (s. 22),
© valerybrozhinsky (s. 29), © toptop28 (s. 39),
© dimasobko (s. 42), © krsmanovic (s. 45),
© by-studio (s. 50);

b) z zasobów: Ministerstwa Edukacji
Narodowej (s. 4 dół; s. 7), Ośrodka Rozwoju
Edukacji (s. 13, s. 51), Anny Kryńskiej (s.
21), Bogusławy Kalinowskiej (s. 24–27),
Państwowego Muzeum Etnograficznego
– Muzeum dla Dzieci (s. 28), Daniela
Siemińskiego (s. 30–32), Karoliny Małeckiej
(s. 36), Wikimedia Commons (s. 43, [CC BY-SA
4.0](#)), Marii Januszewskiej (s. 46, s. 47 góra),
Młodzieżowego Ośrodka Wychowawczego
w Samostrzelu (s. 47 dół, s. 48).

Zdjęcia Autorów zamieszczone przy
biogramach (s. 11, 14, 19, 23, 33, 38, 44)
pochodzą z ich prywatnych zbiorów.

© Copyright by Ośrodek Rozwoju Edukacji
Warszawa 2016

Udostępnianie materiałów zamieszczonych
w czasopiśmie – wyłącznie ze wskazaniem
źródła.

„W ojczyźnie ma się przeszłość i przyszłość. W obczyźnie tylko
teraźniejszość” – te słowa Ludwika Hirszfelda stały się mottem
październikowego numeru TRENDÓW. Jego głównym tematem
jest wychowanie patriotyczne i edukacja historyczna. Tematyka ta,
zgodnie z decyzją ministra edukacji narodowej, stała się jednym
z priorytetów w tym roku szkolnym. Szkoły – uczniowie, nauczyciele,
rodzice oraz inni partnerzy i sojusznicy – zadbają o to, aby nie były
to tylko słowa, ale także ciekawe działania, imprezy, projekty czy
wydarzenia.

W najnowszym numerze naszego czasopisma przedstawiamy
propozycje, które – mamy nadzieję – zainspirują do aktywności
w trakcie zajęć lekcyjnych lub pozalekcyjnych, zachęcą do lektury
czy wspólnych rozmów, a miłośników nowych technologii skierują do
historycznych (w tematyce!) aplikacji.

Jak zatem mówić o historii, czy warto zajmować się patriotyzmem?
Autorzy tekstów – nauczyciele, wykładowcy akademicki,
teoretycy i praktycy – z pewnością odpowiedzą nie tylko na te
pytania. Z kolei o zapowiadanych zmianach, które czekają polską
oświatę w najbliższym czasie, opowiada Minister Anna Zalewska, nasz
gość Rozmowy z...

Już dzisiaj zapraszamy do lektury kolejnych numerów TRENDÓW.
W roku szkolnym 2016/2017 będziemy pisać m.in. o roli szkoły
w kształtowaniu kompetencji kluczowych uczniów.

Zespół redakcyjny

Wydawca:

Ośrodek Rozwoju Edukacji
Aleje Ujazdowskie 28
00-478 Warszawa
tel. +48 22 345 37 00
fax +48 22 345 37 70
redakcjatrendy@ore.edu.pl

Opracowanie graficzne i skład:

Fundacja 2B
www.fundacja2b.pl

Redakcja językowa i korekta:

Katarzyna Gańko



| | |
|---|----|
| Rozmowa z... Anną Zalewską, Minister Edukacji Narodowej..... | 4 |
| Patriotyzm z pokolenia na pokolenie..... | 8 |
| Współczesne wychowanie patriotyczne | 12 |
| Wychowanie patriotyczne w korelacji międzyprzedmiotowej | 15 |
| Wychowywać bawiąc, bawić wychowując... O projektach literacko-historycznych w szkole podstawowej i gimnazjum | 20 |
| „Młodzi ambasadorami polskiej pamięci” – – reportaż z XXII sesji Sejmu Dzieci i Młodzieży | 24 |
| Historia z przyszłością. Jak wyjść z epoki kredy, jak nowocześnie i ciekawie uczyć historii? | 29 |
| W kolejce po Odprawę posłów greckich..... | 36 |
| Porozmawiajmy o patriotyzmie. O Orle Białym w książkach dla dzieci i młodzieży | 39 |
| Anna Jenke – nauczyciel prawdy, odwagi, miłości | 42 |
| Powstanie Warszawskie we wspomnieniach Żołnierzy Armii Krajowej „Żywiciel” – projekt edukacyjny | 45 |
| Drogowskazy prawne..... | 50 |



Rozmowa z... Anną Zalewską, Minister Edukacji Narodowej

TRENDY: Pani Minister, rozpoczynamy nowy rok szkolny, który przyniesie nam – uczniom, nauczycielom, pracownikom oświaty – wiele nowego. 27 czerwca w Toruniu, podczas podsumowania ogólnopolskiej debaty oświatowej „Uczeń. Rodzic. Nauczyciel – Dobra zmiana”, przedstawiła Pani propozycje reform w oświacie, które są efektem całorocznych rozmów z ekspertami, nauczycielami, rodzicami i uczniami.

Anna Zalewska, Minister Edukacji Narodowej: Rzeczywiście takiej debaty na temat zmian w edukacji jeszcze w Polsce nie było. Wraz z kierownictwem ministerstwa rozmawialiśmy w wielu miejscach Polski z różnymi środowiskami. Wnioski, jakie przedstawiłam 27 czerwca br. w Toruniu, poprzedziła ogólnopolska debata o systemie oświaty „Uczeń. Rodzic. Nauczyciel – Dobra zmiana”, w której wzięło udział blisko 2 tys. ekspertów

pracujących w ramach 16 grup tematycznych. Ponadto odbyło się 17 debat wojewódzkich z udziałem rodziców, uczniów, nauczycieli i samorządowców.

Zależało nam na wsłuchaniu się w oczekiwania poszczególnych grup społecznych zainteresowanych przyszłością polskiej oświaty. Szczególnie cenne były głosy krytyczne. Każdy miał prawo się wypowiedzieć.

T: Jakich zmian dokonało ministerstwo w nowym roku szkolnym 2016/2017?

AZ: Przede wszystkim od tego roku obowiązkiem szkolnym objęte zostały dzieci siedmioletnie. Dziecko sześćioletnie na wniosek rodziców będzie przyjęte do klasy pierwszej pod warunkiem, że korzystało z wychowania przedszkolnego. Ten wybór pozostawiliśmy jednak rodzicom. Zlikwidowaliśmy

sprawdzian dla szóstoklasistów, który dla wielu uczniów był tylko źródłem niepotrzebnego stresu. Kolejną zmianą jest możliwość odwołania się od decyzji okręgowej komisji egzaminacyjnej w sprawie pisemnych wyników egzaminów maturalnych i potwierdzających kwalifikacje zawodowe. Ponadto od 1 września br., zgodnie z tzw. rozporządzeniem



Anna Zalewska, Minister Edukacji Narodowej

sklepikowym Ministerstwa Zdrowia, do szkół wraca zdrowe i smaczne jedzenie. Podkreślamy, że dotychczas obowiązujące przepisy zostały uproszczone i złagodzone.

Zlikwidowaliśmy również tzw. godziny karciane. Dodatkowo z początkiem września uruchomiliśmy pilotażowy program nauki programowania w szkołach. Staram się podkreślać na każdym kroku, że umiejętność programowania to jedna z podstawowych kompetencji XXI wieku. To od niej bierze się m.in. logiczne myślenie, dobra organizacja pracy, precyzyjne prezentowanie własnych pomysłów czy rozwiązywanie problemów i zadań.

T: Zatrzymajmy się nad propozycjami reform, którymi całe środowiska szkolne – i nie tylko – jest żywo zainteresowane. Najbardziej oczekiwaliśmy informacji o nowym kształcie ustroju szkolnego w Polsce. Co w tej mierze się zmieni?

AZ: Przede wszystkim mówimy o wprowadzeniu takich zmian, które pozwolą na stworzenie szkoły na miarę XXI wieku i ponowne wprowadzenie cykliczności etapów szkolnych.

W odniesieniu do planowanych zmian w strukturze oświaty chcemy przywrócić 8-letnią szkołę podstawową, 4-letnie liceum ogólnokształcące oraz 5-letnie technikum, a także stworzenia dwustopniowej branżowej szkoły. Zastąpi ona obecną zasadniczą szkołę zawodową.

Zmiany te będą miały charakter ewolucyjny i rozpoczną się od roku szkolnego 2017/2018. To wtedy uczniowie kończący 6 klasę szkoły podstawowej staną się uczniami 7 klasy szkoły podstawowej. Rozpocznie się stopniowy proces

wygaszania gimnazjów. Ostatni rocznik dzieci klas 3 ukończy gimnazjum w roku szkolnym 2018/2019.

T: Pani Minister, czy te zmiany są konieczne i czym są one podyktowane? Wielu nauczycieli sprzeciwia się proponowanej reformie – uważając, że gimnazja, choć nie są idealne, powinny pozostać w systemie oświaty.

AZ: W 1999 roku, kiedy przeprowadzono zmianę struktury systemu oświaty, a tym samym wprowadzono gimnazja, założeniem miało być wyrównywanie szans edukacyjnych oraz podniesienie jakości nauczania. Badania pokazują, że tak się jednak nie stało, a co istotne – szkoły te zaczęto dzielić na „lepsze” i „gorsze”, co jest zaprzeczeniem idei powstania gimnazjów.

Przyczyną proponowanych obecnie zmian jest także m.in. diagnoza obecnego stanu liceów. Kształcenie w szkole ponadgimnazjalnej zostało w praktyce skrócone do dwóch lat, zaś koncentracja godzin na wybranych 2–4 przedmiotach rozszerzonych spowodowała, że liceum utraciło w rzeczywistości charakter szkoły ogólnokształcącej. Zamiast tego stało się ono „kursem przygotowawczym” do egzaminu maturalnego. Problem ten dostrzegają także przedstawiciele uczelni. 26 z 37 rektorów negatywnie ocenia przygotowanie absolwentów szkół ponadgimnazjalnych do podjęcia studiów. Podkreślają oni przede wszystkim zbyt krótki czas nauki w liceum ogólnokształcącym, a co za tym idzie – brak odpowiedniego psychicznego przygotowania młodych ludzi. Proponowane rozwiązania ograniczają konieczność przystosowywania się uczniów do nowych warunków uczenia się, która wiąże się z częstą zmianą szkoły i grupy rówieśniczej.

T: Co się stanie z nauczycielami gimnazjów?

AZ: Nauczyciele zatrudnieni w gimnazjach od 1 września 2017 roku z urzędu staną się nauczycielami szkół tworzonych w ramach nowego systemu. Oznacza to, że np. nauczyciele gimnazjum, które zostanie przekształcone w ośmioletnią szkołę podstawową z oddziałami gimnazjalnymi, z urzędu staną się nauczycielami szkoły podstawowej. Wprowadzane przez nas zmiany mają na celu ochronę miejsc pracy dla nauczycieli, a szczegółowe rozwiązania będą wypracowywane przy współpracy z samorządowcami i związkami zawodowymi.

T: Ministerstwo proponuje nie tylko nowe typy szkół, lecz także zmiany podstawy programowej i unowocześnienie warsztatu pracy nauczyciela. W jaki sposób w zakresie nowych technologii można uatrakcyjnić proces edukacyjny w szkole?

AZ: Realizując podstawy programowe, nauczyciele powinni włączać technologie informacyjno-komunikacyjne do nauczania wszystkich przedmiotów. Do dyspozycji nauczycieli są chociażby [e-podręczniki](#) czy portal [Scholaris](#). W zadaniach domowych uczniowie mogą zastąpić tradycyjne metody przez pracę z komputerem, np. rozwiązywać zadania z geometrii, korzystając z odpowiednich programów graficznych oraz z dostępnych w części klas tablic interaktywnych.

Jak podkreślałam już wcześniej, jedną z podstawowych kompetencji współczesnego świata jest logiczne myślenie, w tym umiejętność kodowania już od najmłodszych lat. Dlatego też w tym roku uruchomiliśmy [platformę](#)



edukacyjną dedykowaną nauczaniu programowania. To właśnie tam będziemy zamieszczać aktualne informacje i materiały edukacyjne poświęcone nauce programowania.

Dodatkowo, w ramach bliskiej współpracy z Ministerstwem Cyfryzacji, chcemy unowocześnić szkoły. W najbliższych dwóch latach planujemy wyposażyć je w dostęp do szerokopasmowego internetu. Dodatkowo Ministerstwo Edukacji Narodowej (MEN) we współpracy z Ośrodkiem Rozwoju Edukacji planuje rozwój e-podręczników oraz e-materiałów, czyli audiobooków, filmów, lekcji multimedialnych. Przewidziane są także materiały do konkretnych przedmiotów, m.in. muzyki, plastyki, historii sztuki, wiedzy o kulturze, łaciny, historii kultury, a także lekcji przyrodniczych, humanistycznych, matematyki i informatyki w zakresie rozszerzonym. Działania te obejmą także stworzenie dodatkowych materiałów dla szkolnictwa zawodowego: w sumie powstanie blisko 150 nowych e-podręczników oraz około 800 e-zasobów zawierających filmy, nagrania, zdjęcia czy grafiki.

T: Nowy pomysł MEN na kształcenie zawodowe w powiązaniu z rynkiem pracy to...?

Jednym z głównych i powtarzających się postulatów, które zgłaszali sami pracodawcy, było dostosowanie kształcenia zawodowego do realnych potrzeb gospodarki. Tu i teraz. Tymczasem wiele szkół zawodowych i techników organizowało nabory na zawody, po których absolwenci mieli problemy ze znalezieniem pracy. Gospodarka oraz z nią powiązany rynek pracy nie znosi próżni i – co warto podkreślić – nie stoi w miejscu, lecz dynamicznie się zmienia. Jak pokazały wnioski z przeprowadzonej debaty, na

slabą efektywność kształcenia zawodowego mają wpływ takie czynniki jak np. brak skutecznego doradztwa zawodowego czy nieaktualne i niedostosowane treści podstaw programowych do wymagań rynku pracy. Dobrym przykładem jest postulat przewoźników, którzy od lat zabiegali o wprowadzenie nowego zawodu: mechanik-kierowca.

Dodatkowo zależy nam na rozwinięciu kształcenia dualnego, w ramach którego uczeń zdobywa wiedzę teoretyczną w szkole, a po praktyczne umiejętności idzie do pracodawcy. Chcemy, by pracodawcy udzielali wsparcia kadrowego szkołom, a także organizowali praktyki dla uczniów oraz doskonalili nauczycieli. Warto odnotować, że obecnie tylko ok. 65% uczniów szkół zawodowych odbywa praktyki u pracodawcy. Chcemy to zmienić przy bliskiej współpracy z pracodawcami i ich większym zaangażowaniu.

T: Reformy obejmą także system nadzoru pedagogicznego – wzrośnie rola kuratora oświaty. Jaki efekt będzie miała zmiana w tych obszarach?

AZ: Szkoły i placówki, tak jak dotychczas, będą zobowiązane do podejmowania niezbędnych aktywności, by stworzyć możliwie optymalne warunki do realizacji działalności dydaktycznej, wychowawczej i opiekuńczej. Wytyczne zawarte w przepisie zostały sformułowane w sposób, który nie zawęży działań organu sprawującego nadzór pedagogiczny wyłącznie do sfery kontrolno-oceniającej.

Kurator oświaty będzie mógł polecić organowi prowadzącemu oraz dyrektorowi szkoły lub placówki publicznej usunięcie konkretnych uchybień, polegających np. na prowadzeniu działalności niezgodnej

z przepisami – nie tylko ustawy, ale także rozporządzeń wydanych na jej podstawie. Ponadto kurator oświaty będzie mógł wydać polecenie usunięcia uchybień w wyznaczonym terminie. Jeśli organ prowadzący lub dyrektor nie zastosuje się do tego zalecenia, może to skutkować wykreśleniem wpisu szkoły lub placówki z ewidencji prowadzonej przez samorząd.

W nowych zapisach proponujemy także wprowadzenie obowiązkowej akredytacji placówek doskonalenia nauczycieli i jednocześnie wyłączamy je spod nadzoru pedagogicznego kuratora oświaty. Kurator – jako organ przyznający akredytację – będzie oceniał, czy placówka spełnia wymagania niezbędne do uzyskania akredytacji.

T: Tematem przewodnim tego numeru TRENDÓW jest edukacja historyczna z elementami wychowania do wartości. Jaką rolę powinna pełnić szkoła w kształtowaniu postaw patriotycznych i poszerzaniu świadomości historycznej?

AZ: Szkoła powinna przede wszystkim uczyć, ale i wychowywać. Nie bez powodu mówi się o edukacyjno-wychowawczej roli szkoły. Szkoła powinna na równi z domem rodzinnym dbać o rozwój podstawowych kompetencji kulturowych, które pozwolą młodemu człowiekowi świadomie i odważnie poruszać się we współczesnym świecie.

Badania pokazują, że młodzi ludzie lubią słuchać o historii XX wieku, lecz nie zawsze jest ona właściwie im prezentowana. Zamierzeniem MEN w procesie wdrażania podstawy programowej z historii jest upowszechnienie dobrych praktyk i stałe podnoszenie kompetencji

warsztatowych nauczycieli. Naturalnym partnerem wspomaganie nauczycieli w tym zakresie, oprócz uczelni wyższych, jest Instytut Pamięci Narodowej, z którym podpisaliśmy ostatnio list intencyjny. Zależy nam, by przygotowywana podstawa programowa z historii była skorelowana z innymi przedmiotami, takimi jak język polski i wiedza o społeczeństwie, co w dotychczasowym kształcie pozostawiało wiele do życzenia. Zależy nam na tym, by młodzież w starszych rocznikach miała więcej historii XIX i XX wieku. Oczywiście zmienić również chcemy proporcje poruszanych na lekcjach historii tematów oraz ich wagę. Ważnym i nowym elementem w nauczaniu historii będą również wycieczki edukacyjne do miejsc pamięci dla nauczycieli i uczniów.

T: Jako nauczyciel języka polskiego na pewno miała Pani okazję

obserwować u uczniów różne postawy dotyczące czytelnictwa. Czy Pani zdaniem szkoła może rozbudzić zainteresowania czytelnicze uczniów? Jaka jest rola rodziny, samorządu lokalnego i bibliotek w tym zakresie?

AZ: Zarówno szkoła, jak i te instytucje powinny się twórczo wspierać i uzupełniać. To w domu rodzinnym, już od najmłodszych lat, rodzi się zwyczaj czytania książek. Szkoła tę zdolność powinna rozwijać. Oczywiście zdajemy sobie sprawę z obecnych trendów, które wypierają klasyczną lekturę. Szkoła sama sobie z tą sprawą nie poradzi. Potrzebne są zespolone działania mediów, instytucji kultury, samorządów – tak by na nowo powróciła kultura czytania i moda na czytanie.

Dużą rolę mają do odegrania w tej mierze również sami rodzice. Zainteresowanie czytelnictwem rodzi się bowiem we wczesnych etapach

rozwoju młodego człowieka. Już sama „lektura do snu” daje wiele korzyści i procentuje w przyszłości. Warto o tym pamiętać.

T: Jakie życzenia ma Pani dla uczniów, rodziców, nauczycieli i całego środowiska szkolnego na nowy rok szkolny?

AZ: Uczniom życzę, by czas spędzony w szkole wykorzystali jak najlepiej, by korzystali ze wszystkich szans, jakie daje współczesna i zmieniająca się szkoła, tak aby mogli stawać się jeszcze lepszymi i mądrzejszymi ludźmi. Rodzicom – radości z sukcesów ich dzieci. To oni, opiekunowie i rodzice, są bardzo ważną częścią społeczności szkolnej. Życzę im, aby mądrze wspierali rozwój swoich dzieci i stanowili podporę w trudnych momentach. Nauczycielom, dyrektorom szkół i pracownikom oświaty – satysfakcji z pracy z uczniami. Udanego roku szkolnego 2016/2017!

Edukacja historyczna – współpraca Ministerstwa Edukacji Narodowej i Instytutu Pamięci Narodowej

Nowatorskie formy nauczania historii zapowiedziały Ministerstwo Edukacji Narodowej (MEN) i Instytut Pamięci Narodowej (IPN) we wspólnym liście intencyjnym. Obie instytucje będą dążyły do aktywnego udziału młodzieży w przedsięwzięciach patriotycznych i edukacyjnych. Celem porozumienia jest także wspieranie procesu doskonalenia zawodowego nauczycieli historii i przedmiotów humanistycznych.

– Dyrektorzy szkół i nauczyciele już od wielu lat korzystają z pomocy edukacyjnych wydawanych przez Instytut Pamięci Narodowej. Dzięki podpisanemu dziś porozumieniu chcemy zacieśnić naszą współpracę – powiedziała Minister Edukacji Narodowej Anna Zalewska.

Prezes IPN podkreślił, że działalność instytutu widoczna jest w polskich szkołach od wielu lat i przynosi ona korzyści zarówno uczniom, jaki i nauczycielom.

– Obecność w szkołach to jedno z najważniejszych naszych zadań. To właśnie tam realizujemy wiele projektów i działań, które mają na celu wzrost wiedzy historycznej młodego pokolenia – powiedział Jarosław Szarek, Prezes Instytutu Pamięci Narodowej.

Ważnym celem porozumienia jest również włączenie się uznanych badaczy dziejów najnowszych Polski – pracowników Instytutu Pamięci Narodowej w proces powstawania podstaw programowych



Anna Zalewska i Jarosław Szarek z listem intencyjnym o współpracy w dziedzinie edukacji

z przedmiotu historia oraz wiedza o społeczeństwie.

[Źródło](#)





Patriotyzm z pokolenia na pokolenie

Od kilku lat obserwujemy wzrost zainteresowania patriotyzmem wśród młodzieży szkolnej, a także rosnącą tendencję do jego wyrazistego manifestowania, np. poprzez uczestnictwo w imprezach historycznych czy noszenie „patriotycznej” odzieży. Współczesnym młodym ludziom bliskie są nie tylko barwy narodowe, lecz także symbole walki o niepodległość, takie jak znak Polski Walczącej. Coraz więcej mówi się też o historii naszego kraju – zarówno dawnych wieków, jak i tej najnowszej. W tym kontekście pytanie o rolę, jaką spełnić może rodzina w kultywowaniu patriotycznych tradycji, nasuwa się w naturalny sposób. Zapytać można też o to, dlaczego w ogóle warto się tym zajmować; czy patriotyzm w XXI wieku faktycznie jest czymś ważnym.

Patriotyzm w historii

Patriotyzm w ogólnym znaczeniu rozumiany jest jako „wszelkie umiłowanie ojczyzny jako miejsca swojego pochodzenia i/lub zamieszkania” (PWN). Tak szeroka definicja pozwala, by każdy z nas indywidualnie określił, co dla niego znaczy to słowo, jakie ma konotacje i jakie uczucia wywołuje.

Patriotyzm – odkąd zaistniał w szerszej społecznej świadomości – zawsze był tematem dyskusji: filozofów, artystów, działaczy społecznych i polityków. Trwa ona w zasadzie do dziś. Widzimy więc, jak duże emocje wywołuje to pojęcie, jak różnie może być rozumiane, a także jak duże jest jego społeczne znaczenie.

Pojęcie patriotyzmu weszło do słownika polityki w oświeceniu, a szczególnego znaczenia – nie tylko w Polsce – nabrało w okresie romantyzmu. Można powiedzieć, że w swoim czasie było zdobyczą rodzącej się demokracji: kiedy dynastie królewskie traciły na znaczeniu, rolę patriotyzmu było scalanie społeczeństw, które do tej pory bardziej niż jako naród definiowały się jako poddani króla, cesarza czy cara. Było to widoczne zwłaszcza we Francji, a zjawisko to zainicjowała rewolucja francuska (Burszta, Jaskułowski, 2005). Lojalność wobec monarchy została zastąpiona miłością do ojczyzny; osobistą, emocjonalną więzią z krajem pochodzenia bądź zamieszkania, a także z narodem, z którym

się utożsamiano. Był to załątek społeczeństwa obywatelskiego, jakie dziś znamy, i choćby z tego powodu patriotyzm miał i ma dużą wartość.

W tej nowej wizji państwa podstawę jego spójności stanowić miała tożsamość kulturowa – stąd charakterystyczne dla postaw patriotycznych tendencje do kultywowania tradycji i szacunek dla kultury. Warto zaznaczyć, że oświeceniowy sposób myślenia o patriotyzmie i narodzie zakładał dużą otwartość i inkluzywność. Uważano bowiem, że do narodu przynależć może każdy, włącznie z przedstawicielami narodowych mniejszości czy imigrantów, kto będzie podzielał podstawowe elementy wspólnej kultury

i zadeklaruje wierność narodowi bądź konstytucji (Walicki, 2000).

Polskie tradycje patriotyczne

Kształtowanie się patriotyzmu w Europie to okres szczególnie trudny dla Polski. Epoka romantyzmu, a później też pozytywizmu, przypadła na czas rozbiorów. Umiłowanie ojczyzny nabrało więc szczególnego wydźwięku w narodzie, który został podzielony przemocą i nie mógł w pełni realizować się społecznie, politycznie i kulturowo, pragnął jednak zachować swoją kulturową tożsamość i odzyskać wolność. To z tego okresu i z tych dwóch epok wywodzą się dwie główne polskie tradycje patriotyczne: romantyczna i pozytywistyczna. I podobnie jak wówczas, tak i obecnie, często bywają one sobie przeciwstawiane; można mówić o sporze ich zwolenników, który – choć w zmienionej formie – trwa do dziś.

W dużym uogólnieniu tradycję romantyczną wiążemy z aktywną walką narodowyzwoleniczą, poświęceniem i bohaterstwem, zaś pozytywistyczną – z bardziej pragmatyczną „pracą u podstaw”, z dbaniem o dobro wspólnoty oraz o jej kulturę, bez niepotrzebnego, zdaniem pozytywistów, ryzykowania życia osób, które do niej przynależą. Można powiedzieć, że tradycja romantyczna to „serce”, a pozytywistyczna – „umysł”.

W tym sensie krzywdzące dla pozytywistów wydają się sformułowane przez romantyków zarzuty o brak patriotyzmu: oba te nurty bowiem cechowała patriotyczna postawa, tyle że inaczej rozumiana. Nierzadko się też one przenikały, jak np. w postaci Elizy Orzeszkowej, która będąc twórczynią pozytywistyczną, jednocześnie

pielęgnowała romantyczną tradycję narodową.

Dziś nadal w wielu domach patriotyzm rozumiany jest bądź w sposób bardziej zbliżony do romantycznego, bądź – pozytywistycznego. Prawdopodobnie wynika to wprost z tradycji danej rodziny, a także wyznawanych przez nią wartości.

Rodzinny patriotyzm w XXI wieku

Jak rozumieć patriotyzm w XXI wieku? Na to pytanie każdy z nas da sobie odpowiedź sam. Warto jednak wcześniej, jeśli się tego jeszcze nie zrobiło, sięgnąć do źródeł historycznych i bliżej poznać polską, bogatą i różnorodną tradycję – w tym patriotyczną. Warto też pogłębić swoją wiedzę na temat historii Polski, a na jej tle spróbować prześledzić również historię własnej rodziny.

Wiele polskich rodzin ma bogatą, ale i nierzadko skomplikowaną historię. Odkrywanie jej może być pasjonującą podróżą w przeszłość, źródłem wiedzy o nas samych, ale też inspiracją dla tego, jak definiować swoją patriotyczną postawę.

Rolą rodziny jest tej wiedzy o swojej historii dostarczyć jej najmłodszym członkom. Dzieci i młodzież często bardzo chętnie słuchają tych opowieści: o swoich przodkach, dawnych dziejach, o tym, jak niegdyś wyglądało życie. Każda rodzina – zarówno o korzeniach mieszczańskich, jak i szlacheckich czy chłopskich – może mieć (i prawdopodobnie ma) w tym zakresie coś ciekawego i ważnego do przekazania dzieciom. To z kolei pomaga najmłodszym nie tylko w budowaniu swojej tożsamości, lecz także w kształtowaniu ich systemu wartości i patriotycznych postaw.

Różne oblicza patriotyzmu...

We współczesnym świecie patriotyzm można rozumieć na bardzo różne sposoby. Kiedy przyjmiemy, że jest to postawa troski i przywiązania względem swojej ojczyzny i narodu, patriotyzmem może być nie tylko gotowość do poświęcenia się w imię obrony kraju, lecz także troska o ojczysty język, poznawanie historii, kultywowanie tradycji, szacunek dla kultury (jak również uczestniczenie w niej, a nawet aktywne współtworzenie), przestrzeganie prawa i zasad współżycia społecznego czy dbanie o dobre imię swojego kraju i narodu – zarówno wewnątrz, jak i poza jego granicami. Patriotyzmem może być w tym sensie również uczciwe płacenie podatków, uczestnictwo w wyborach, preferowanie rodzimych produktów (tzw. patriotyzm konsumencki), działalność społeczna, troska o naturalne dziedzictwo przyrodnicze czy nawet „zwykła” (choć wciąż nie tak częsta, jak byśmy chcieli), codzienna życzliwość dla innych. Patriotyzmem może być wreszcie dbanie o własny rozwój osobisty i zawodowy po to, by zdobyć umiejętności przydatne innym członkom społeczeństwa i móc je im zaoferować (np. starając się podjąć pracę w kraju, a nie za granicą).

... i co patriotyzmem nie jest

Choć nie dla wszystkich jest to oczywiste, często patriotyzm przeciwstawiany jest postawom ksenofobicznym, nacjonalistycznym i szowinistycznym. W tym sensie patriota to ktoś przywiązany do ojczyzny i solidarny ze swoim narodem, ale jednocześnie nieodczuwający wrogości wobec innych narodów, nieczujący chęci ich poniżenia ani tym bardziej zniszczenia, ktoś, kto nie zamienia



dumy narodowej w megalomanię (PWN).

Mylenie niechęci wobec obcych z patriotyzmem niesie poważne zagrożenia, bo prowadzi do gloryfikowania niepożądanych postaw i zachowań. Ksenofobia i nacjonalizm – jak dobitnie pokazuje historia – łatwo mogą prowadzić do przemocy.

W rodzinie starsze pokolenia powinny więc uzmysławiać młodszemu różnicę między tym, co wartościowe, pożądane czy nawet chwalebne, a postawami i poglądami szkodliwymi, niebezpiecznymi i niewskazanymi, opartymi nie jak patriotyzm – na miłości, ale na nienawiści.

Patriotyczne rozmowy

Warto zatem rozmawiać z dziećmi o historii, kulturze, patriotyzmie i jego wielu obliczach. Ale jak to robić, by odnieść pożądany skutek?

Przede wszystkim – ciekawie. O historii, nawet tej bolesnej, warto starać się opowiadać jak najbardziej intrygująco i plastycznie. Polska historia jest trudna (również w sensie emocjonalnym), dlatego przekaz ten powinien być dobrze dostosowany do wieku słuchaczy. Im dziecko młodsze, tym wywód powinien być bardziej uproszczony, pozbawiony drastycznych szczegółów i, być może, utrzymany w konwencji baśni (same zresztą polskie baśnie są zdecydowanie historiami wartymi opowiedzenia). Można też wziąć przykład z mistrza historycznej narracji – Henryka Sienkiewicza, który pierwotnie swoje sążniste powieści publikował w odcinkach, odpowiednio dawkując czytelnikom płynące z lektury emocje. My podobnie, na wzór Szeherazydy, możemy codziennie opowiadać



kolejny fragment jakiejś historii, przerywając w emocjonującym momencie i zapowiadając, że „ciąg dalszy nastąpi”.

Oczywiście wymaga to od nas samych pewnej wiedzy historycznej, a także gotowości do odpowiedzi na pytania, które niewątpliwie co jakiś czas będą padały ze strony młodych słuchaczy. Jeśli nie czujemy się na siłach lub po prostu chcemy mieć oparcie w źródłach, warto sięgnąć po dostosowane do wieku dziecka lektury. Młodszym dzieciom możemy czytać sami – przy okazji zacieśnimy więzi rodzinne i będziemy rozwijać umysł dziecka oraz jego nawyki czytelnicze. Dzieciom starszym i młodzieży dobrze jest podsuwać odpowiednio dobrane (wiarygodne, merytoryczne i dobrze napisane) książki i artykuły z czasopism.

O ile jednak młodsze dzieci z reguły chętnie słuchają ciekawych historii opowiadanych przez rodziców i bliskich, o tyle starsze, a zwłaszcza młodzież, mogą preferować dialog – zwłaszcza jeśli same interesują się historią i kulturą, zatem mają w tym zakresie pewną wiedzę. Czasem takie rozmowy przerodzić się mogą wręcz

w żywiołowe dyskusje. Jeśli okaże się, że nas i dziecko dzieli różnica zdań, pamiętajmy o tym, by starać się argumentować rzeczowo i spokojnie, a nie poprzestawać na stwierdzeniu „mylisz się, to ja mam rację”. Jeśli chcemy rozmawiać z dzieckiem na ważne tematy i utrzymać jego zainteresowanie, lepiej traktować je poważnie, bardziej po partnersku. Docenią to zwłaszcza nastolatki.

Oczywiście rozmowy te nie muszą odbywać się z ustaloną regularnością (choć naturalnie mogą, np. czas w niedzielę po obiedzie może być przeznaczony na rodzinne rozmowy historyczne i patriotyczne). Dobrą okazją do takiej rozmowy może być obchodzone w danym dniu święto państwowe, rocznica wydarzenia historycznego bądź urodzin ważkiej, historycznej postaci czy nawet wspólne obejrzenie filmu o patriotycznej czy historycznej tematyce.

Poważnym wyzwaniem mogą być podczas takich rozmów te karty naszej historii, które są mniej chlubne. Pamiętajmy, że zostały one zapisane w dziejach każdego narodu! Można tu zaryzykować stwierdzenie, że

prawdziwy patriotyzm polega nie na zaprzeczaniu im, ale na umiłowaniu ojczyzny pomimo nich i na wyciąganiu wniosków z takich lekcji historii, by pewnych błędów nie powtarzać. W praktyce mogłoby to oznaczać, że z bardziej dojrzałymi dziećmi (młodzieżą) rozmawiamy też na te trudne tematy, nie unikamy ich, staramy się je wyjaśnić, a nie udajemy, że ich nie ma; zwłaszcza kiedy dziecko samo o nie spyta. Tutaj jednak pamiętać trzeba o zasadzie dostosowania przekazu i treści do wieku dziecka – tym młodszym raczej lepiej na razie oszczędzić trudnych, niejednoznacznych czy bolesnych tematów.

Jednak poza samą rozmową ważne są też inne formy kultywowania tradycji patriotycznych. Cenne jest wspólne, rodzinne (i świadome) wywieszanie flagi z okazji ważnych świąt państwowych, organizowanie wypraw – odwiedzanie miejsc pamięci i miejsc o historycznym

znaczeniu (w tym cennych z perspektywy polskiej historii i kultury zabytków) czy uczestnictwo w rekonstrukcjach historycznych (choć warto dzieciom wyjaśnić, że jest to coś na kształt teatru i nie oddaje w pełni rzeczywistego obrazu wydarzeń). Ważnym elementem tej tradycji może być też odwiedzanie grobów poległych: czy to członków własnej rodziny, czy np. żołnierzy pochowanych na cmentarzach wojskowych.

Dodajmy na koniec, że te rozmowy, wspólne świętowanie i wycieczki nie zawsze muszą być w stu procentach na serio – dzieci i młodzież najlepiej uczą się przez zabawę, chętniej też spędzą czas z rodzicami i dziadkami, kiedy będą towarzyszyć temu pozytywne emocje. Najmłodszych trzeba jednak uczyć rozróżniania, kiedy można pozwolić sobie na śmiech i zabawę, a kiedy niezbędne jest zachowanie powagi. Warto też starać się, mówiąc o przeszłości,

nie tylko informować o faktach historycznych, lecz także objaśniać, jakie współcześnie użyteczne i ważne wnioski wysnuć można z przeszłych wydarzeń (i ich konsekwencji). To czerpanie z historii, przy jednoczesnym osadzeniu we współczesności, może czynić postawę patriotyczną nowoczesną i ułatwiającą poruszanie się w dzisiejszej rzeczywistości.

Bibliografia i literatura uzupełniająca

Burszta WJ., Jaskułowski K., (2005), *Mniejszości narodowe i etniczne a idea państwa narodowego w XXI wieku*, [w:] Nijakowski L. (red.), *Polityka państwa polskiego wobec mniejszości narodowych i etnicznych*, Warszawa: Wydawnictwo Sejmowe. | Markiewicz H., (1969), *Idee patriotyzmu i demokracji w literaturze pozytywistycznej*, Kraków: Państwowe Wydawnictwo Naukowe. | PWN (online), *Patriotyzm*, [hasło w:] *Encyklopedia PWN* [online, dostęp dn. 1.08.2016]. | Ratajczak W., (2003), *Nasz współczesny, dziewiętnastowieczny patriotyzm*, „Polonistyka”, nr 1, s. 12–15. | Walicki A., (2000), *Idea narodu polskiego w myśli oświeceniowej*, Warszawa: IFiS PAN. | Wójtowicz A., (2003), „A to Polska właśnie” – o motywie ojczyzny w literaturze i w szkolnej praktyce, „Polonistyka”, nr 1, s. 36–42. | Zamoyski A., (2015), *Święte szaleństwo. Romantycy, patrioci, rewolucjoniści 1776–1871*, Kraków: Wydawnictwo Literackie.



Magdalena Goetz

Psycholożka, psychoterapeutka poznawczo-behawioralna i trenerka, autorka specjalistycznych publikacji przeznaczonych dla kadry oświatowej, psychoterapeutów

i innych zawodów usług społecznych. Ukończyła studia psychologiczne na Uniwersytecie Gdańskim, a także pierwszy stopień studiów podyplomowych Szkoły Psychoterapii Poznawczo-Behawioralnej Uniwersytetu SWPS w Sopocie.

Prowadzi prywatną praktykę, w ramach której oferuje psychoterapię młodzieży i dorosłych w nurcie poznawczo-behawioralnym. W szkołach i innych placówkach oświatowych na terenie województwa

warmińsko-mazurskiego i pomorskiego prowadzi zajęcia psychoedukacyjne i profilaktyczne dla dzieci i młodzieży, szkolenia dla kadry oświatowej oraz szkołę dla rodziców.

Regularnie publikuje w czasopiśmie branżowych artykuły poruszające tematy szeroko związane z psychologią, psychoterapią, edukacją i wychowaniem, przeciwdziałaniem problemom społecznym czy promocją czytelnictwa.





Współczesne wychowanie patriotyczne

Minęły czasy, gdy polska młodzież szkolna lekceważyła przejawy patriotyzmu. Wręcz przeciwnie – uczniowie są spragnieni patriotyzmu utożsamianego z ideowością, czystością, wielkością, czyli postawami, które dziś wydają się oczekiwane. A jednak wytrwanie w tej młodzieńczej fascynacji patriotyzmem i wzmocnienie jej poprzez wychowanie patriotyczne nie jest łatwe nawet w czasach, gdy władze deklarują, że przywiązują wielką wagę do wychowania patriotycznego młodzieży.

Wsparcie niezależnych inicjatyw młodzieży

Wsparanie należy rozumieć jako pomoc udzieloną inicjatywom oddolnym: uczniowskim, nauczycielskim, szkolnym, ewentualnie inicjatywom autentycznych i niezależnych organizacji społecznych. Pomoc rozumianą nie tylko w kategorii finansowej, chociaż pieniądze na realizację działań związanych z wychowaniem patriotycznym na pewno by się przydały, lecz także w sensie uznania dla inicjatyw wychodzących ze szkół i środowisk lokalnych.

Tymczasem zgodnie z modelem cywilizacyjnym, który utrwalił się w okresie komunistycznym,

ale zaszczerpiony nam został jeszcze wcześniej, prawo do aktywności wspieranej, uznanej i dostrzeganej mają tylko organy administracyjne różnego szczebla, poczynając od władz centralnych, a na samorządowych kończąc, ale nie zwykli obywatele, czyli w tym przypadku nauczyciele i uczniowie.

Od nauczycieli i uczniów oczekuje się biernej obecności, najlepiej ze sztandarami, w czasie uroczystości firmowanych przez organy władzy i tylko takie działania zyskują rangę wychowania patriotycznego. Własna aktywność szkół nikogo nie interesuje. Choćby szkoła we własnym zakresie podejmowała najbardziej zaangażowane i pomysłowe działania mające

olbrzymi wpływ wychowawczy na młodzież, ale nie wysłę pocztu sztandarowego na oficjalne uroczystości – oficjalnie może zostać uznana za placówkę, która wykazuje małą aktywność w zakresie wychowania patriotycznego.

Własna inicjatywa szkół, niezainspirowana przez administrację, nie może, niestety, liczyć na wsparcie choćby w postaci obecności przedstawicieli władz na szkolnych uroczystościach. Dla uczniów ma to ogromne znaczenie, gdyż chcieliby, aby ich wysiłek został w jakiś sposób doceniony i uświetniony obecnością przedstawiciela zewnętrznej instytucji. Tymczasem zaproszenia wysyłane ze szkół do przedstawicieli władz są najczęściej ignorowane.

Podmiotowe traktowanie młodzieży

Trudno przecenić proste gesty w procesie wychowania patriotycznego, takie jak zainteresowanie aktywnością młodzieży, jak rozmowa przedstawiciela władz z uczniami, podziękowanie dla uczniów za podjęte przez nich działania i podmiotowe ich traktowanie. Podmiotowe traktowanie należy rozumieć w tym przypadku jako uznanie, że młodzieży szkolnej, odrywanej od lekcji, zaproszonej do udziału w jakimś wydarzeniu, należałoby oddać przynajmniej jego część – zorganizowaną specjalnie z myślą o nich i dla nich.

Już w sferze planowania należałoby wziąć pod uwagę, że skoro zapraszamy młodzież szkolną, to należy uwzględnić jej miejsce i jej rolę w tym wydarzeniu. Niech choćby pomagają w oprowadzaniu gości, niech dbają o dekorację, oświetlenie, trzymają pochodnie oświetlające miejsce uroczystości. Jeszcze lepiej byłoby zaplanować krótkie spotkanie młodzieży z weteranami lub uczestniczącymi w wydarzeniu dygnitarzami, zaproponować, aby młodzi ludzie stworzyli coś od siebie: jakąś wystawę lub przedstawienie, niech recytują utwory, które sami z pomocą swoich nauczycieli wybiorą, niech zaśpiewają pieśni. Nie pomijajmy tego fragmentu młodzieńczej aktywności w programie uroczystości! Tylko wtedy udział uczniów w takich wydarzeniach ma wymiar wychowania patriotycznego.

Model wychowania patriotycznego

Inną przeszkodą we wspieraniu postaw patriotycznych młodzieży poprzez wychowanie patriotyczne jest brak powszechnie uznanego modelu wychowawczego.

Wychowanie patriotyczne prowadzone jest w postaci akcji. W konsekwencji zależnie od aktywności nauczycieli czy środowiska lokalnego jedna szkoła uczestniczy w wielu działaniach o charakterze patriotycznym, a w innej nie dzieje się nic.

Wychowanie patriotyczne nie może być uzewnętrznieniem osobistych przekonań nauczycieli, a będzie, dopóki będzie miało charakter akcyjny. Doceniśmy aktywność nauczycieli i uczniów, uznajmy ich prawo do własnej inicjatywy, ale ustalmy też jednolity, oderwany od bieżących sporów, czyli wypracowany na podstawie ogólnonarodowego konsensusu, kierunek działań i inicjatyw podejmowanych w sferze wychowania patriotycznego.

Model wyznaczałby pewne standardy wychowania patriotycznego,

które usystematyzowałyby pracę nauczycieli i władz oświatowych w tym zakresie, nadały jej spójny charakter, a nawet stworzyły zrozumiałe wymagania wobec szkoły oraz organu prowadzącego. Dobrze, jeśli wymagania dotyczą także organu prowadzącego, który powinien być odpowiedzialny za realizację programu wychowawczego na równi ze szkołami.

Model wychowania patriotycznego powinien być nakierowany na ucznia, a nie szkołę (nie określać, co ma zrobić szkoła, ale co ma zrobić uczeń), powinien wskazywać kierunek, a nie konkretne rozwiązania, powinien obowiązywać organy prowadzące i szkoły, powinien być wypracowany w formie narodowego i ponadpolitycznego konsensusu, co oznacza, że w żadnym razie nie może wciągać uczniów w bieżące spory polityczne.



Oczekiwany przeze mnie model wychowania patriotycznego powinien mieć następującą formę:

Każdy uczeń podczas nauki w szkole powinien:

- odwiedzić w formie przedsięwzięcia patriotycznego jedno z miejsc pamięci narodowej – Katyń, Westerplatte, Oświęcim, Wawel, Powązki;
- przynajmniej raz aktywnie reprezentować szkołę w czasie oficjalnych uroczystości patriotycznych organizowanych poza szkołą przez władze publiczne lub przez podmiot upoważniony przez władzę publiczną;
- przynajmniej raz osobiście i aktywnie uczestniczyć w zorganizowaniu uroczystości patriotycznej z okazji rocznicy odzyskania niepodległości,

uchwalenia Konstytucji 3 Maja lub Narodowego Dnia Pamięci Żołnierzy Wyklętych;

- przynajmniej raz uczestniczyć (w charakterze widza lub organizatora) w szkolnych obchodach upamiętniających rocznicę wprowadzenia stanu wojennego w Polsce itd.

Podsumowanie

Reasumując, należy stwierdzić, że:

- Wychowanie patriotyczne powinno opierać się na wspieraniu aktywności szkół i uczniów w większym stopniu niż na narzucaniu im zorganizowanych odgórnie działań wychowawczych.
- Wsparcie szkół w tym zakresie powinno być obowiązkiem urzędnika publicznego, państwowego i samorządowego.

- Uroczystości patriotyczne organizowane przez podmiot publiczny, w których będzie uczestniczyła młodzież szkolna, powinny mieć fragmenty przygotowane specjalnie dla uczniów w formie wychowania patriotycznego.
- Szkoły organizujące wychowanie patriotyczne powinny być wsparte poprzez przyjęty w formie konsensusu ponadpartyjnego model wychowania patriotycznego wskazujący kierunki działań wychowawczych oraz oczekiwane formy tych działań.
- Obszar wychowania do wartości powinien wynikać z priorytetów Ministerstwa Edukacji Narodowej, regionalnych kuratorów oświaty oraz władzy lokalnej.



Tomasz Derecki

Absolwent Wydziału Filozoficzno-Historycznego Uniwersytetu Łódzkiego,

nauczyciel historii i wiedzy o społeczeństwie w łódzkich szkołach (szkole podstawowej oraz liceach ogólnokształcących), był konsultantem Wojewódzkiego Ośrodka Doskonalenia Nauczycieli w Łodzi, a od 2007 r. jest dyrektorem tamtejszego XII Liceum Ogólnokształcącego.

Autor i współautor zbioru testów oraz repetytoriów dla maturzystów z wiedzy o społeczeństwie, licznych artykułów prasowych dotyczących głównie

edukacji (publikowanych w „Najwyższym Czasie”, „Życiu” i „Rzeczpospolitej”) oraz publikacji *Poradnik dla dyrektorów liceów ogólnokształcących. Ramowe plany nauczania* wydanej przez Ośrodek Rozwoju Edukacji w 2012 r.

Od 2010 r. współpracuje z ORE. W ramach tej współpracy napisał wspomniany wyżej poradnik dla dyrektorów oraz uczestniczy w pracach zespołu ds. monitorowania wdrażania podstawy programowej.

„Meritum” nr 41/2016

Zapraszamy do lektury nowego numeru „Meritum”, poświęconego przede wszystkim czytelnictwu. Prof. Grzegorz Leszczyński, Barbara Morawiec, Magdalena Brewczyńska i inni piszą o kształtowaniu postaw czytelniczych, czytaniu w przestrzeni edukacyjnej, motywowaniu uczniów do czytania za pomocą TIK.

Kwartalnik „Meritum” jest rdagowany przez zespół nauczycieli

konsultantów Mazowieckiego Samorządowego Centrum Doskonalenia Nauczycieli we współpracy z pracownikami Ośrodka Edukacji Informatycznej i Zastosowań Komputerów oraz Pedagogicznej Biblioteki Wojewódzkiej w Warszawie.





Wychowanie patriotyczne w korelacji międzyprzedmiotowej

Artykuł odnosi się do wychowania patriotycznego, które definiujemy za Wincentym Okonim jako „najlepsze przygotowanie wychowanków do służby własnemu narodowi i krajowi”, polegające na kształtowaniu u dzieci i młodzieży „przywiązania i miłości do kraju ojczystego, jego przeszłości i terażniejszości, na kształtowaniu poczucia odpowiedzialności za jego wielostronny rozwój i miejsce wśród innych krajów, na uświadomieniu (...) obowiązków wobec własnego kraju” (Okoń, 2007, s. 469). Wychowanie patriotyczne w korelacji międzyprzedmiotowej należy natomiast rozumieć jako integrowanie oddziaływań wychowawczych wokół celów wychowania i kształcenia, treści nauczania, form i metod pracy na poszczególnych przedmiotach w edukacji szkolnej.

Postulat integracji międzyprzedmiotowej uwzględniający wychowanie patriotyczne dzieci i młodzieży powinien znaleźć odniesienie w szkolnych zestawach programów nauczania. Każdy bowiem nauczyciel realizuje zadania, które są wpisane w podstawowe funkcje szkoły: dydaktyczną, opiekuńczą i wychowawczą.

Zgodnie z obowiązującymi zapisami Karty Nauczyciela (Dz.U. z 1982 r. nr 3, poz. 19), nauczyciel ma obowiązek „kształcić i wychowywać młodzież w uміłowaniu Ojczyzny, w poszanowaniu Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, w atmosferze wolności sumienia i szacunku dla każdego człowieka”. Wymaga to zaangażowania

wszystkich nauczycieli wokół idei wychowania patriotycznego. W pierwszej kolejności nauczyciele w swoich planach dydaktyczno-wychowawczych, a następnie w zespołach międzyprzedmiotowych, określają cele kształcące i wychowawcze oraz treści nauczania na poszczególnych przedmiotach, ze szczególnym uwzględnieniem tych, które wpisują się w wychowanie patriotyczne.

Warto w tym miejscu sformułować cele wychowawcze, które są szczególnie dobre, pożądane i godne upowszechnienia w procesie wychowania patriotycznego młodego pokolenia Polaków. Niewątpliwie należą do nich: budzenie dumy narodowej przez poznanie i zrozumienie motywów

działania bohaterów narodowych, refleksji nad postawami ludzi, którzy wnieśli wkład do dziedzictwa narodowego; kształtowanie postaw odpowiedzialnych za słowo, za siebie i innych; kształtowanie postaw prawego obywatela i patrioty, dla którego wartością są godność, honor, dyscyplina wewnętrzna ze zdolnością do długodystansowego wysiłku, tolerancja, współdziałanie społeczne (Ossowska, 1992, s. 18, 19, 23, 28). Istotne jest, aby na danym etapie edukacyjnym w działaniach wychowawczych szkoły przewidziano harmonijny rozwój osobowości ucznia, tak by absolwent znał i rozumiał postawy patriotyczne Polaków w przeszłości oraz nabył umiejętności refleksji na temat różnych odmian współczesnego polskiego patriotyzmu.



Historia lokalna i regionalna przekazem wartości w kształtowaniu postaw patriotycznych

Wychowanie patriotyczne to proces, który rozpoczynamy w edukacji szkolnej od wychowania przedszkolnego, a kontynuujemy poprzez kolejne etapy edukacyjne aż po edukację przez całe życie. W ten sposób legitymizujemy aktywne rozumienie takich wartości patriotycznych, których nośnikami są dom rodzinny, szkoła i środowisko lokalne. Stąd zachodzi pilna potrzeba przywrócenia należytej rangi historii lokalnej i regionalnej. Historia lokalna to historia wokół nas. Są to dzieje najbliższej okolicy, dzielnicy, ulicy, miasta, szkoły, zakładu pracy, miasteczka, wsi. Historia regionalna odnosi się do większego terytorium, które w przeszłości wykazały odrębności polityczno-administracyjne, kulturowe, gospodarcze.

Historia małej ojczyzny utrwalona w publikacjach regionalnych i lokalnych, tradycji, miejscach historycznych, pomnikach przyrody i kultury stanowiących dziedzictwo narodowe rozbudza u uczniów ciekawość, umacnia więzi z miejscem zamieszkania i przywiązanie do miejsc rodzinnych.

Kształtowanie postaw emocjonalnie powiązanych z małą ojczyzną powinno odbywać się w sposób zintegrowany między różnymi przedmiotami i obejmować oprócz historii wszystkie nauczane w szkole przedmioty, a w szczególności język polski, wiedzę o społeczeństwie,

przedsiębiorczość, religię, zajęcia techniczne, geografę, plastykę, zajęcia komputerowe, informatykę i przyrodę.

Harmonizowanie działań i szukanie współzależności między poszczególnymi przedmiotami powinno odbywać się wokół tematu wiodącego wpisującego się w dzieje lokalne i regionalne, a metodą najbardziej efektywną do osiągnięcia celów wychowawczych jest metoda projektu.

Zgodnie z obowiązującą podstawą programową kształcenia ogólnego¹ w zaleconych warunkach i sposobach realizacji na etapie gimnazjum wskazano na konieczność wykorzystania przez nauczyciela metod aktywizujących, w tym metody projektu edukacyjnego. Metoda ta została zdefiniowana jako planowe, zespołowe działanie uczniów mające na celu rozwiązanie problemu². Słusznie nazywa się ją strategią edukacyjną, ponieważ łączy w sobie wiele metod nauczania, umożliwia aktywność uczniów i wyzwala kreatywne, przedsiębiorcze i innowacyjne rozwiązania problemów.

Wychowanie patriotyczne w korelacji międzyprzedmiotowej przedstawię na przykładzie zrealizowanego projektu „Dzieje i współczesność Warszawy i Mazowsza”. Celem przedsięwzięcia jest zapoznanie uczniów z obowiązkami wobec siebie i ojczyzny, kształtowanie rozumienia pojęć: tożsamość, patriotyzm, honor, tolerancja, poczucia więzi

ze wspólnotą lokalną i postaw otwartości na różne kultury i narody. Na drugim etapie edukacyjnym, w klasach 4–6 szkoły podstawowej, integrację działań w zakresie kształtowania postaw patriotycznych zaprojektowano na następujących przedmiotach: historii, języku polskim, religii, zajęciach technicznych, plastyce, zajęciach komputerowych, muzyce. W klasie 4 podczas lekcji historii uczniowie pracują z wybranymi źródłami ikonograficznymi – wizerunkami Warszawskiej Syrenki³. Poznają historię herbu Warszawy i doskonala umiejętności pracy ze źródłem historycznym. Praca ze źródłami może być poprzedzona zajęciami komputerowymi, podczas których uczniowie wyszukują na podanych przez nauczyciela stronach internetowych wizerunki Warszawskiej Syrenki. Na języku polskim analizują i interpretują legendy dotyczące Warszawy, np. *Legendę o Warszawskiej Syrence* autorstwa Artura Oppmana. Zajęcia z plastyki umożliwiają uczniom samodzielne wykonanie pracy, np. herbu Warszawy.

Kolejnym ważkim i ważnym zagadnieniem związanym z dziejami i obecną historią Warszawy i Mazowsza jest poznanie dziedzictwa kulturowego i przyrodniczego najbliższej okolicy szkoły, miejsca zamieszkania uczniów. Podczas lekcji historii nauczyciel proponuje – na podstawie źródeł historycznych – wyszukanie w terenie miejsc związanych z przeszłością danej dzielnicy lub miejscowości. Inspiracją

¹ Określona w rozporządzeniu Ministra Edukacji Narodowej z dnia 23 grudnia 2008 r. (Dz.U. z 2009 r. nr 4, poz. 17).

² Projekt edukacyjny w gimnazjum został zdefiniowany w rozporządzeniu Ministra Edukacji Narodowej z dnia 20 sierpnia 2010 r. zmieniającym rozporządzenie z dnia 30 kwietnia 2007 r. w sprawie warunków i sposobu oceniania, klasyfikowania i promowania uczniów i słuchaczy oraz przeprowadzania sprawdzianów i egzaminów w szkołach publicznych (Dz.U. z 2010 r. nr 156, poz. 1046).

³ Zbiór Korotyńskiego w *Archiwum Państwowym w Warszawie*. Propozycje lekcji z historii z wykorzystaniem materiału ikonograficznego oraz materiał źródłowy zdigitalizowany na CD – zob. Stachurska-Maj, Urbaniak, 2010.

⁴ Tytuł „Wola katolicka i buddyjska” zaczerpnięty z cyklu spacerów „Po Woli do woli” organizowanych przez Stowarzyszenie Miłośników Ziemi Mazowieckiej MASAŁAW.

dla tego typu zajęć może być scenariusz lekcji historii *Śladami dawnej Warszawy* (Gutkowski, 2012, s. 21–22). Zajęcia te powinny być skorelowane z plastyką, na której uczniowie poznają style architektoniczne występujące w danej dzielnicy (ulicy, okolicy). Podczas lekcji religii można zasugerować realizację cyklu wycieczek do wolskich świątyń: „Świątynie Warszawy – Dzielnica Wola – Wola katolicka i buddyjska”⁴. Na języku polskim następuje podsumowanie tej części działań projektowych w postaci pamiętnika uczniowskiego opisującego działania i emocje związane z poznaniem dziedzictwem kulturowym.

Klasy 5 i 6 mogą podjąć działania projektowe na poszczególnych przedmiotach wokół tematów dotyczących bohatera szkoły. Lekcje historii służą poznaniu i analizie tekstów historycznych dotyczących biogramu i działalności patrona danej szkoły. Na języku polskim uczniowie sporządzają plan wypowiedzi do oceny działań tej wybitnej jednostki. Może to być przyczynek do dyskusji i refleksji nad współczesnym rozumieniem patriotyzmu. Należy zwrócić szczególną uwagę na cnoty i wartości, którymi charakteryzował się bohater narodowy. Podczas lekcji religii na przykładzie życia i działalności wybitnej postaci historycznej, której imię nosi dana szkoła, można zaproponować uczniom utworzenie hierarchii wartości ważnych dla prawego obywatela i patrioty.

Integracja międzyprzedmiotowa w obszarze wychowania patriotycznego powinna być pracą zaprojektowaną w ciągu całego etapu edukacyjnego. Ważne jest harmonizowanie działań wokół wiodącego tematu na

poszczególnych przedmiotach i w określonym czasie. Zajęcia poza klasą szkolną pozwalają na kształtowanie umiejętności dostrzegania związku przeszłości z teraźniejszością oraz emocjonalnym związaniem uczniów z miejscem zamieszkania i budzeniem dumy narodowej z dokonań przodków. W oddziaływaniu wychowawczym, w tym i w wychowaniu patriotycznym, niezmiernie istotne jest osiąganie sformułowanych celów oraz ciągłość działań wychowawczych.

Na trzecim etapie edukacyjnym należy kontynuować wychowanie patriotyczne młodzieży z wykorzystaniem różnorodnych źródeł. Dziedzictwo narodowe Warszawy i ziemi mazowieckiej może stanowić punkt wyjścia do realizacji projektu dotyczącego historii lokalnej i regionalnej. Przedstawiona powyżej propozycja realizacji projektu „Dzieje i współczesność Warszawy i Mazowsza” dla szkoły podstawowej może stanowić podstawę do osiągania celów wychowawczych na kolejnym etapie edukacyjnym. Cele poznawcze, kształcące i wychowawcze, treści nauczania, metody oraz formy nauczania należałoby rozszerzyć o dzieje narodowe i powszechne, a na ich tle przywoływać fakty i wydarzenia z historii regionalnej.

Wychowanie patriotyczne przez poznanie historii narodowej i powszechnej, tradycji, krajobrazu ojczystego

Tożsamość kulturowa i narodowa rodzi się w rodzinie, a rozkwita dzięki wychowaniu we wspólnym domu, jakim jest ojczyzna – ta mała, bliska każdemu człowiekowi, i ta wielka. Wychowanie w duchu wartości umiłowania

tego, co polskie i nasze, musi być przywoływane z odniesieniem do wspólnych korzeni europejskich i dziedzictwa światowego ludzkości. W przeciwnym razie może przerodzić się w postawę nacjonalistyczną (Stachurska-Maj, 2005, s. 7–9). Osiąganie celów wychowawczych w edukacji szkolnej na podstawie treści nauczania–uczenia się dziejów narodowych na tle dziejów powszechnych, poznawania tradycji i obyczajów narodowych, poznawania krajobrazu historyczno–przyrodniczego jest możliwe wyłącznie przez harmonizowanie działań edukacyjnych z różnych przedmiotów.

W gimnazjum na języku polskim wprowadzeniem do lekcji, która w celach wychowawczych ma przygotowanie uczniów do służby narodowi i krajowi, mogą być słowa Świętego Jana Pawła II: „Tożsamość kulturowa i historyczna społeczeństw jest zabezpieczona i ożywiona przez to, co mieści się w pojęciu narodu. Oczywiście, trzeba bezwzględnie unikać pewnego ryzyka: tego, ażeby ta niezbywalna funkcja narodu nie wyrodziła się w nacjonalizm (...) Charakterystyczne dla nacjonalizmu jest bowiem to, że uznaje tylko dobro własnego narodu i tylko do niego dąży, nie licząc się z prawami innych. Patriotyzm natomiast, jako miłość ojczyzny, przyznaje wszystkim innym narodom takie samo prawo jak własnemu, a zatem jest drogą do uporządkowanej miłości społecznej” (Jan Paweł II, 2005, s. 73).

Rozumienie patriotyzmu jako „umiłowania tego, co ojczyste: umiłowania historii, tradycji, języka czy samego krajobrazu ojczystego” (Jan Paweł II, 2005, s. 71) wskazuje, że tylko przez pamięć o przeszłości możliwe jest kształtowanie postaw patriotycznych – niezależnie do etapu



edukacyjnego i przedmiotu. Wątek ten w korelacji międzyprzedmiotowej znajduje odniesienie – oprócz języka polskiego – w takich przedmiotach jak: historia, wiedza o społeczeństwie, informatyka.

Nauczyciel historii może zaproponować uczniom wycieczkę szlakiem miejsc i symboli historycznych miasta lub miejscowości i okolicy. Wycieczka powinna być poprzedzona samodzielną pracą uczniów, którzy na lekcjach informatyki na portalach historycznych i portalach archiwów państwowych czy muzeów wyszukają te miejsca i zaproponują trasę wycieczki. Nauczyciel historii koordynuje działania i uzupełnia informacje zebrane przez uczniów. Przed wyjściem na wycieczkę pod pomnik Electio Viritim znajdujący się na warszawskiej Woli dobrze jest zapoznać uczniów z malarstwem historycznym dotyczącym tego wydarzenia i tej części Warszawy. Analiza obrazów – np. Jana Piotra Norblina *Elekcja Augusta II Mocnego na polu elekcyjnym na Woli* czy Canaletta *Pole elekcyjne na Woli* – stanowi podstawę do poznania uwarunkowań kształtowania się demokracji szlacheckiej w Polsce.

Koncepcja woli narodu realizowana w demokracji szlacheckiej, odbierana w aspekcie umiłowania wolności i aktywnego obywatelstwa przez prawo do współdecydowania o sprawach państwowych, a wyrażona przez szlachtę m.in. przez wolną elekcję, jest znacząca w kształtowaniu poczucia silnej więzi z przeszłością i własnym narodem. Na wiedzy o społeczeństwie temat odpowiedzialności za losy naszego narodu i ojczyzny należy zintegrować z debatą o współczesnej demokracji i społecznej partycypacji. Przedstawiona powyżej propozycja

korelacji międzyprzedmiotowej w oddziaływaniu wychowawczym w aspekcie kształtowania postaw patriotycznych uczniów szkoły podstawowej i gimnazjum odnosi się również do czwartego etapu edukacyjnego.

Korelacja międzyprzedmiotowa w zakresie tematyki związanej z poznaniem, rozumieniem i emocjonalnym oraz uczuciowym stosunkiem do dziedzictwa historycznego, kulturowego i przyrodniczego odnosi się kolejno do przedmiotów: historia, język polski, wiedza o społeczeństwie, religia, wiedza o kulturze, geografia, biologia, informatyka, przedsiębiorczość.

Uczeń nie zrozumie fenomenu „Solidarności”, która w państwie rządzonej totalitarnie przyciągnęła w swe szeregi dziesięć milionów obywateli, bez zrozumienia uwagi naszych przodków dla prawa w przedrozbiorowej tradycji polskiej demokracji. Był on równie ważny jak przywiązanie do wolności. W imię „wolności i praw” zawiązywano konfederacje, królowie obiecywali szanować wolność i prawo, a obrona wolności była traktowana jak obrona prawa. Nie da się kształtować postawy odpowiedzialnego obywatela bez zrozumienia przemiany Kmicica z *Potopu* Henryka Sienkiewicza, któremu postawa patriotyczna nakazywała podporządkować osobiste plany życiowe dla ratowania i dobra ojczyzny.

Niezbędne okażą się na pewno też lekcja historii poza murami szkoły czy wycieczka do miejsc lub symboli historycznych, np. pod pomnik lub do ławeczki osób zasłużonych dla kraju. Warto odwiedzić np. ławeczkę Jana Karskiego przed gmachem

Muzeum Historii Żydów Polskich, a wcześniej zapoznać uczniów choćby z fragmentami tekstów Karskiego. W recenzji pracy tego najśłynniejszego kuriera Polski Walczącej znalazła się następująca wypowiedź Alana Fursta: „Gdybyście chcieli przeczytać o człowieku bardziej odważnym i honorowym niż Jan Karski, nie miałbym pojęcia kogo polecić” (Karski, 2014).

W wychowaniu patriotycznym nie może zabraknąć przykładów ludzi, którzy żyli dobrze, a ich cechy charakteru godne są upowszechniania wśród młodego pokolenia. Dlatego zachodzi pilna potrzeba, aby problematykę dziedzictwa narodowego wpisać w programy nauczania przedmiotów zarówno humanistycznych, jak i przyrodniczych. Ułatwiłoby to dostrzeganie przez młodzież „związków między życiem jednostki a środowiskiem przyrodniczym oraz [pozwoliłoby] spojrzeć na dziedzictwo przyrodnicze i kulturowe jako wartość” (Stachurska-Maj, 2016, s. 161).

Szczególne miejsca w kształtowaniu postaw patriotycznych zajmują biogramy i czyny sławnych Polaków i Polek: Świętego Jana Pawła II, Mikołaja Kopernika, Fryderyka Chopina, Adama Mickiewicza, Marii Curie-Skłodowskiej i innych. Ubogacanie dzieci i młodzieży przeżywaniem i emocjonalnym związkiem z przeszłością własnego narodu w miejscach szczególnych dla naszej historii: Kraków i Wawel, Gniezno, Warszawa, Poznań, Płock; przywołanie legend, ale i wydarzeń historycznych związanych z naszą państwowością, wyrabianie szacunku do symboli narodowych – godła, flagi, hymnu – to nie tylko obowiązek historyka w szkole, lecz także wyzwanie i sprawa

wszystkich nauczycieli świadomie odpowiedzialnych za wychowanie.

Kształtowanie u dzieci i młodzieży miłości do kraju ojczystego przez gruntowną znajomość przeszłości i teraźniejszości, poznanie tradycji regionalnych, zwyczajów i obyczajów to ważny element wychowania patriotycznego. Tylko człowiek o ustabilizowanych warunkach życia w środowisku

społecznym i przyrodniczym ma szansę i możliwość odczuwania przynależności i tożsamości, przywiązania do małej ojczyzny i pamiętania o swoich korzeniach. Korelacja międzyprzedmiotowa w tym zakresie jest współczesną potrzebą szkoły, ale i wyzwaniem edukacyjnym. To od nauczyciela, jego postawy i zaangażowania w proces wychowawczy zależeć będzie, na ile wychowanie patriotyczne w korelacji

międzyprzedmiotowej pozostanie w sferze wyzwań, a na ile będzie rzeczywistością w polskiej szkole. Przez stulecia i nadal wciąż dumnie brzmi *Hymn do miłości Ojczyzny* Ignacego Krasickiego: „Święta miłości kochanej Ojczyzny, / Czują cię tylko umysły pocziwe!”

Bibliografia i literatura uzupełniająca

Gutkowski J., (2012), *Śladami dawnej Warszawy*, [w:] Stachurska-Maj T., Urbaniak V. (red.), *Bez korzeni nie zakwitniesz. Warszawa moja małą ojczyzną, Scenariusze lekcji dla nauczycieli szkoły podstawowej, gimnazjum i liceum*, Warszawa: Archiwum Państwowe w Warszawie, Mazowieckie Samorządowe Centrum Doskonalenia Nauczycieli. | Jan Paweł II, (2005), *Pamięć i tożsamość*, Kraków: Wydawnictwo Znak. | Karski J., (2014), *Tajne państwo. Opowieść o polskim podziemiu*, tłum. Siwek G., Kraków: Wydawnictwo Znak Horyzont. | Okoń W., (2007), *Nowy słownik pedagogiczny*, Warszawa: Wydawnictwo Akademickie „Żak”. | Ossowska M., (1992), *Wzór demokracji. Cnoty i wartości*, Lublin: Instytut Wydawniczy Daimonion. | Rachuba K., (2014), *Edukacja jako przedmiot pedagogiki i jej subdyscyplin*, [w:] Kwieciński Z., Śliwowski B. (red. nauk.), *Pedagogika. Podręcznik akademicki*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN. | Stachurska-Maj T., (2016), *Ekologia człowieka – planowanie i wdrażanie działań w wymiarze społecznym i kulturowym*, [w:] Cichy D. (red. nauk.), *Kształtowanie świadomości ekologicznej społeczeństwa. Teoria i praktyka*. Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego. | Stachurska-Maj T., (2005), *Patriotyzm i nacjonalizm*, [w:] Wojtkowska K., *Problemy współczesności a chrześcijaństwo. Projekt*, Warszawa: Wydawnictwa Szkolne PWN. | Stachurska-Maj T., Urbaniak V. (red.), (2012), *Bez korzeni nie zakwitniesz. Warszawa moja małą ojczyzną, Scenariusze lekcji dla nauczycieli szkoły podstawowej, gimnazjum i liceum*, Warszawa: Archiwum Państwowe w Warszawie, Mazowieckie Samorządowe Centrum Doskonalenia Nauczycieli. | Stachurska-Maj T., Urbaniak V. (red.), (2010), *Archiwum jako warsztat pracy nauczyciela historii. Scenariusze lekcji dla nauczycieli szkoły podstawowej, gimnazjum i szkoły ponadgimnazjalnej*, Warszawa: Archiwum Państwowe w Warszawie, Mazowieckie Samorządowe Centrum Doskonalenia Nauczycieli. | Walicki A., (1991), *Trzy patriotyzmy. Trzy tradycje polskiego patriotyzmu i ich znaczenie współczesne*, Warszawa: Res Publica.



Teresa Stachurska-Maj

Doktor nauk humanistycznych w zakresie historii; pracownik naukowy Instytutu Badań Edukacyjnych w Warszawie; nauczyciel konsultant w Mazowieckim Samorządowym Centrum Doskonalenia Nauczycieli w Warszawie ds. historii, edukacji obywatelskiej i europejskiej.

Współpracuje z Instytutem Historycznym Uniwersytetu Warszawskiego. Autorka i koordynator wielu projektów międzynarodowych w programie „Uczenie się przez całe życie – Grundtvig” oraz „Leonardo da Vinci – Transfer Innowacji”. Koordynator projektów m.in. Engaging New Groups of Adults into Lifelong Learning (Zaangażowanie nowych grup dorosłych w edukację przez całe życie); European Community Champions (Liderzy Społeczności Europejskich); Enterprise as Innovation to Create New Work Places at Time of Global Crisis (Przedsiębiorczość i kreatywność w znajdowaniu nowych miejsc pracy w dobie globalnego kryzysu).

Autorka i współautorka wielu publikacji z zakresu dydaktyki historii, edukacji europejskiej, zarządzania projektami,

w tym: INNOVACREAWORK – przewodnik europejski. Wytyczne biznesowe: treści, struktura i studium przypadku (2013); Przewodnik lidera społeczności lokalnych (2009); Archiwum jako warsztat pracy nauczyciela historii (2010); Bez korzeni nie zakwitniesz – Warszawa moją małą ojczyzną (2012); Warszawski trudny czas, czyli stolica i jej mieszkańcy w świetle archiwaliów (2015); Wiedza o społeczeństwie. Podręcznik dla liceum. Poziom rozszerzony (2006).

Pełniła funkcję promotora Europejskiego Roku Edukacji Obywatelskiej na Mazowsze oraz promotora programu „Grundtvig – edukacja dorosłych”. Jest członkiem Komisji Dydaktycznej Zarządu Głównego Polskiego Towarzystwa Historycznego.



Wychowywać bawiąc, bawić wychowując... O projektach literacko-historycznych w szkole podstawowej i gimnazjum

Bardzo dobre wykształcenie uczniów jest równie ważne jak wzorowe ich wychowanie, kształtowanie właściwych postaw. Jak wzmacniać w szkole humanistykę, jak zachęcić uczniów do czytania, nauki historii i aktywnego zwiedzania zabytków kultury i miejsc pamięci? W Społecznej Szkole Podstawowej i Społecznym Gimnazjum nr 4 im. Władysława Grabskiego Społecznego Towarzystwa Oświatowego w Warszawie realizujemy w tym celu projekty literacko-historyczne. W artykule opiszę nasze doświadczenia i refleksje, które – mam nadzieję – mogą stać się inspiracjami dla innych nauczycieli.

O projektach

Powstało do tej pory siedem projektów dla gimnazjum i kilka dla szkoły podstawowej, wszystkie są pomysłem wspólnym – moim i polonistki Małgorzaty Frączek-Oleksiuk. Najlepsze projekty to moim zdaniem: *Spod kresowych stanic...*, *Jeszcze Polska nie zginęła, kiedy my żyjemy*, *Krzyż i miecz*, *A to Polska właśnie...* oraz cykl projektów humanistycznych dla młodszych uczniów *Piękna nasza Polska cała...*

Realizacja pomysłu na pracę metodą projektów napotkała na opór niektórych rodziców. Byli oni przeciwni konieczności czytania przez ich dzieci dodatkowych lektur i doborowi tychże. Niektórzy sprzeciwiali się stawianiu ocen za sprawdziany z zagadnień

projektowych, jeszcze inni byli sceptyczni w ogóle. Nie zniechęciło to nas do działań! Młodzież łatwiej przekonać niż dorosłych, więc na szczęście udało się.

Do współpracy z nami przystąpili także inni nauczyciele, bez których nie byłoby tak ciekawie i wszechstronnie. Współdziałają przy projektach literacko-historycznych i humanistycznych poloniści, nauczyciele muzyki, plastyki, katecheci oraz oczywiście wychowawcy.

Literacko-historyczna wędrowka w czasie kończy się wyjazdem na pięciodniową zieloną szkołę. Zanim to jednak nastąpi, uczniowie z klas realizujących projekt czytają wiersze, powieści, zgłębiają historię danego

okresu, oglądają filmy, przedstawienia teatralne, wyjeżdżają na krótkie wycieczki, poznają sztukę związaną z tematem projektu, biorą udział w konkursach itp. Oczywiście zdobywają oceny i przygotowują się do zielonej szkoły. Cała praca kończy się podsumowaniem, najlepsi uczniowie otrzymują nagrody, a najlepszy z najlepszych zdobywa niewielkie stypendium.

Jakie cele osiągamy, pracując metodą projektu literacko-historycznego? Przede wszystkim uświadamiamy uczniom współzależność historii, literatury i sztuki, rozszerzamy i uzupełniamy podstawę programową, propagujemy twórcze i aktywne formy kształcenia. Ważne jest także to, że uczeń, wykonując dodatkową pracę, musi umieć planować własny

rozwój. Wiele zadań młodzież realizuje w grupach, rozwija to więc umiejętności społeczne.

Można zaryzykować nawet tezę, że projekty literacko-historyczne propagują poczucie odpowiedzialności obywatelskiej, prowokują do refleksji nad historią narodu i państwa. Małgorzata Frączek-Oleksiuk, współautorka, podkreśla, że projekty kształtują umiejętność dostrzegania siły kreatywnej literatury i sztuki, promują czytelnictwo i edukację filmową i teatralną oraz aktywne zwiedzanie.

Bardzo istotna jest także korelacja między wieloma przedmiotami oraz życzliwa współpraca nauczycieli przy wykonywaniu zadań projektowych. Projekt literacko-historyczny to także przedmiot do obowiązkowego zaliczenia w gimnazjum, mamy więc dwa w jednym!

Spod kresowych stanic...

Projekt sprzed kilku lat podzielony został na trzy etapy – historia i literatura z XVII wieku, wiek XIX i XX. Do pierwszego etapu wymagana była



Z uczniami podczas wycieczki na „zieloną Ukrainę”

znajomość *Ogniem i mieczem* oraz fragmentów *Pana Wołodyjowskiego* Henryka Sienkiewicza. W drugim etapie młodzież czytała poezję Juliusza Słowackiego, Adama Mickiewicza i Wincentego Pola. Ostatni etap to lektura fragmentów *Wspomnień wojennych* Karoliny Lanckorońskiej, *Na nieludzkiej ziemi* Józefa Czapkiewicza, *Innego świata* Gustawa Herlinga-Grudzińskiego. I na koniec trudny i bolesny temat – relacje świadków Zbrodni Wołyńskiej.

W tym przypadku to edukacja filmowa okazała się bardzo atrakcyjną częścią pracy uczniów. Obejrzeliśmy filmy Jerzego Hoffmana oparte na sienkiewiczowskiej *Trylogii* i *Bitwę warszawską*. Jeden z uczniów wpadł na pomysł, żeby zaprosić tego reżysera do naszej szkoły. Zadanie dość trudne, Mistrz ma swoje lata i zapewne dużo zajęć, więc raczej było pewne, że nie skorzysta z zaproszenia, a tu niespodzianka... Jerzy Hoffman wraz z Małżonką przybył, opowiadał długo i z wielkim poczuciem humoru, odpowiadał na pytania młodzieży, podpisał dyplomy dla zwycięzców w naszym konkursie.

Trzecia część projektu dotyczyła historii najnowszej, a więc oglądaliśmy przedstawienie teatralne w reżyserii Ryszarda Bugajskiego *Śmierć rotmistrza Pileckiego*. Byliśmy także w siedzibie Instytutu Pamięi Narodowej (IPN) „Przystanek Historia”. Edukatorzy Instytutu zorganizowali na naszą prośbę wykłady i warsztaty o Zbrodni Wołyńskiej. Bardzo polecam wszystkim nauczycielom współpracę z „Przystankiem Historia”, młodzi naukowcy z tej placówki chętnie kształcą młodzież,



„Zawieźliśmy na Ukrainę młodzież, a z wycieczki wrócili młodzi patrioci”



oferta zajęć jest niezwykle bogata i atrakcyjna dla młodych uczniów.

Zakończeniem projektu *Spod kresowych stanic...* była oczywiście długa wycieczka na „zieloną Ukrainę”. Pojechalśmy tam przed agresją Rosji, więc nie było zagrożenia wojną. Odwiedziliśmy m.in. Lwów, Żółkiew, Krzemieniec, Zbaraż, Chocim i oczywiście miejsce śmierci Hektora Kamienieckiego. Spotykaliśmy w swojej wędrówce wielu Polaków, którzy chętnie opowiadali o historii tych ziem. Zawieźliśmy na Ukrainę młodzież, a z wycieczki wrócili młodzi patrioci. Czyżby magia Kresów? Tak przygotowany projekt – czyli trzy etapy zdobywania wiedzy, różnorodne zajęcia, warsztaty, wycieczka na Powązki, spotkanie z Jerzym Hoffmanem, lekcje muzealne itp. – dał możliwość aktywnego zdobywania wiedzy, wzbudził emocje, refleksje nad historią i literaturą ojczystą. Jest to dowartościowanie humanistyki w szkole.

Wielką satysfakcją było dla mnie to, że mogłam oprócz historii nowożytnej uczyć młodzież dziejów ojczystych XX wieku,

czego niestety nie ma w programie gimnazjum. Nasze projekty powstają z myślą o tym, aby dać młodzieży szansę poznania historii, literatury i kultury, która ma wpływ na nasz dzień powszedni. Bez poznania historii XX i XXI wieku nie ma możliwości rozumienia współczesnego świata. Gimnazja wychowały całe pokolenie młodzieży pozbawionej znajomości dziejów najnowszych!

Jeszcze Polska nie zginęła, kiedy my żyjemy...

Myślę, że warto także opisać krótko projekt, który w poprzednim roku realizowała młodzież od klas szóstych począwszy, a skończywszy na klasach trzecich gimnazjum: *Jeszcze Polska nie zginęła, kiedy my żyjemy...* Dużo pracy, ogromna porcja historii najnowszej, której prawie nie ma w szkole, ambitne lektury – Herbert, Baczyński, Kamiński, Herling-Grudziński – edukacja filmowa z takimi dziełami jak *Katyń* Wajdy czy *Zakazane piosenki* Buczkowskiego.

Niezwykle ciekawe dla uczniów okazało się zadanie polegające na

wyszukaniu współczesnych piosenek i wierszy dotyczących czasów II wojny i okresu powojennego. Wstyd się przyznać, ale nie wiedziałam, że tak dużo obecnie powstaje takich utworów. Uczniowie przerosli mistrza?

Wycieczki do podwarszawskich Palmir, na Powązki, do Treblinki, szlakiem bohaterów *Kamieni na szaniec* bardzo pomogły w zrozumieniu dziejów najnowszych. Dość odważnie zaplanowałyśmy z M. Frączek-Oleksiuk wyjazd dla klas trzecich gimnazjum na zajęcia do Muzeum Auschwitz-Birkenau w czasie „zielonej szkoły”. Obawiałyśmy się reakcji uczniów, ale dzięki profesjonalnemu przygotowaniu pracowników Muzeum było to wartościowe przeżycie, odpowiednie dla wrażliwości młodzieży.

Krzyż i miecz

W ostatnim roku szkolnym projekt edukacyjny nosił tytuł *Krzyż i miecz*. Jego podstawą była lektura *Krzyżaków*, a wyjazd na zieloną szkołę odbył się szlakiem bohaterów powieści Sienkiewicza i znakomicie uzupełnił naszą wiedzę o średniowieczu. Celem projektu było m.in. przedstawienie ideału władcy, rycerza i świętego na podstawie literatury i sztuki.

Bóg, Honor, Ojczyzna – dawniej i dziś – z takim zadaniem gimnazjaliści musieli zmierzyć się samodzielnie. Uczniowie rozwinęli skrzydła i pokazali wiele niezwykłych prezentacji na ten temat. Towarzyszyły tym działaniom prawdziwe emocje, zamieściliśmy prace uczniów na stronie szkoły, później zaprezentowałyśmy je rodzicom. Najlepsze projekty pokazane zostały także na stronie Społecznego Towarzystwa Oświatowego.

Tematy, które wymyślili do tej pracy nasi podopieczni, dotyczyły m.in. „rycerzy” z okresu drugiej wojny, Żołnierzy Wyklętych oraz ludzi „Solidarności”. Były też dyskusje polityczne, np. na temat oceny postawy Lecha Wałęsy w świetle najnowszych dokumentów IPN. Pytanie, co dzisiaj znaczą słowa „Bóg, Honor, Ojczyzna” sprowokowało pełną emocji dyskusję w całej szkole.

Piękna nasza Polska cała...

Młodszym uczniom (klasy 4 i 5 szkoły podstawowej) zaproponowałyśmy cykl projektów humanistycznych *Piękna nasza Polska cała...* Bardzo interesujący okazał się dla naszych dzieci temat *Stolice Polski* (legenda, historia, zabytki Gniezna, Krakowa i Warszawy). Dużym zaskoczeniem dla mnie było odkrycie, że uczniowie z Warszawy i z okolic nie znają stolicy – oprócz Złotych Tarasów, Pałacu Kultury i Nauki czy Zamku Królewskiego. Warto dzieciom pokazać najważniejsze miejsca stołecznego grodu, złudne jest wrażenie, że od dziecka tu mieszkając, zwiedzają Warszawę!

Interesująco wypadł także projekt *Wielokulturowość*. Wycieczki do meczetu, synagogi, zboru protestanckiego i cerkwi oraz na cmentarze uświadomiły dzieciom

istnienie wielu kultur i religii, które tworzą historię naszego państwa. Całoroczny wysiłek zakończył wyjazd w Bieszczady.

Na zakończenie

Myślę, że projekt literacko-historyczny to dobra tradycja naszej szkoły. Wielu absolwentów, uczniów warszawskich liceów, docenia pracę włożoną w projekt, a nawet uważa, że dzięki temu wie więcej o literaturze i historii niż rówieśnicy. Od nauczycieli taki system wymaga dodatkowego zaangażowania, nowych pomysłów, dobrej organizacji i wzajemnej życzliwości, ale satysfakcja jest ogromna, a wyniki egzaminów zewnętrznych na bardzo wysokim poziomie!

Wycieczki i zielone szkoły to nie tylko tradycyjne zwiedzanie, uczniowie nieźle przygotowani dzięki pracy nad projektem są partnerami zawodowych przewodników. Wysłuchałam wielu pochwał na temat wiedzy młodzieży o miejscach, które odwiedzamy.

Niezwykłą nagrodą w naszej pracy są... wzruszenia. Zdarzyło się tak np. w Kamieńcu Podolskim. Młodzież pod kierunkiem nauczyciela muzyki wykonała koncert pieśni patriotycznych. Wzbudziło to prawdziwą sensację wśród

przypadkowych widzów. Podobne emocje przeżyliśmy w Wilnie, kiedy to w tamtejszym amfiteatrze młodzi uczniowie wyrecytowali „Litwo, ojczyzno nasza...”. Pojawiły się łzy wzruszenia u naszych pedagogów oraz u... pracowników amfiteatru, którzy przerwali pracę, aby wysłuchać fragmentów poematu Mickiewicza. W tym roku podobne zdziwienie i radość u słuchaczy wywoływało spontaniczne wykonanie *Bogurodzicy* w kaplicy zamku w Golubiu-Dobrzyniu.

Zwiedzanie miejsc, o których się dużo wie, jest pięknym przeżyciem, budzi prawdziwe emocje i zapada w pamięć. Warto w ten sposób uczyć, przeżywać chwile wzruszenia, mamy piękną młodzież... Bardzo dziękuję mojej koleżance Małgorzacie Frączek-Oleksiuk za twórczą współpracę, a wszystkim życzliwym i pomagającym koleżankom i kolegom życzę wytrwałości w pracy, zważywszy że „takie będą Rzeczypospolite, jakie ich młodzieży chowanie”.

Mam nadzieję, że projekty literacko-historyczne, które omawiam w artykule, zainspirują nauczycieli do podejmowania podobnych inicjatyw. Bardzo proszę o ewentualne uwagi i sugestie (kontakt przez Redakcję TRENDÓW).



Anna Kryńska

Absolwentka Wydziału Historycznego Uniwersytetu Warszawskiego. Nauczyciel w Społecznej Szkole Podstawowej i Społecznym Gimnazjum nr 4 im. Władysława Grabskiego Społecznego Towarzystwa Oświatowego w Warszawie.

Współautorka e-podręcznika do wiedzy o społeczeństwie *Warsztaty, projekty, debaty* opublikowanego na platformie Ośrodka Rozwoju Edukacji.

Miłośniczka polskich Kresów Wschodnich i literatury podróżniczej. Entuzjastka twórczej pracy w polskiej szkole. Propagatorka motta Cyserona: „historia magistra vitae est”.

Prywatnie mama trzech dorosłych synów i babcia maleńkiej Łucji.





„Młodzi ambasadorami polskiej pamięci” – – reportaż z XXII sesji Sejmu Dzieci i Młodzieży

1 czerwca 2016 r. Warszawa. Sala Posiedzeń Sejmu. Eleganckie stroje, uśmiechnięte twarze, bystre spojrzenia. Duże emocje, odręczne notatki, koleżeńskie wsparcie. Duma z zasiadania w ławach sejmowych. Autentyzm. Pełni zapału młodzi ludzie – posłowie na XXII sesję Sejmu Dzieci i Młodzieży (SDiM).

Miejsca pamięci – materialne świadectwo wydarzeń szczególnych dla lokalnej i narodowej tożsamości – były tematem przewodnim tegorocznych obrad dziecięco-młodzieżowego Sejmu. W tej

sprawie posłowie i posłanki juniorzy podjęli również uchwałę, nad projektem której żywo dyskutowali. „Chciałem wszystkich Państwa prosić, Panie Posłanki, Panów posłów (...) o to, abyście po tej dzisiejszej sesji byli

także ambasadorami – ambasadorami polskiej pamięci (...)” – zaapelował do młodzieży Łukasz Kamiński, ówczesny prezes Instytutu Pamięci Narodowej. Słuchając wypowiedzi młodych ludzi przemawiających z mównicy sejmowej, chłopców i dziewcząt, obserwując ich niewerbalne reakcje na hasła: *patriotyzm, historia Polski, postawy obywatelskie, mała ojczyzna, członkostwo Polski w Unii Europejskiej*, odnosiło się wrażenie, że oto ambasadorów polskości ma się przed sobą.

„Działajmy aktywnie, pamiętajmy, kim jesteśmy. Pamiętajmy o Polsce!”, „Jeśli (...) chcemy (...) rozumieć, co się dzieje dzisiaj w Polsce, jakie są dzisiejsze stosunki międzynarodowe, jak głosować, na kogo też głosować, (...) musimy wiedzieć, jaka jest historia przede wszystkim wieku XX i XIX. Bez poznania dokładnie historii tego okresu, absolutnie nie



Obrady XXII sesji Sejmu Dzieci i Młodzieży otworzył marszałek Marek Kuchciński. Obrady prowadzili marszałkowie juniorzy: Jakub Żebrowski, Kacper Szymczak oraz Igor Żarnowski

możemy zrozumieć dzisiejszego społeczeństwa (...); „Więcej historii w programach nauczania, więcej lektur z kanonu naszej narodowej literatury, więcej programów edukacyjnych angażujących młodych ludzi, takich jak ten, w którym dziś uczestniczymy” – podkreślali w swoich wypowiedziach obradujący w sejmie uczniowie gimnazjów i szkół ponadgimnazjalnych.

Sejm Dzieci i Młodzieży (SDiM) zbiera się w Polsce raz do roku w Dzień Dziecka od 1994 r. O mandat posła trzeba konkurować. W tym roku zadanie eliminacyjne polegało na podjęciu w dwuosobowych zespołach działań zmierzających do zwiększenia znaczenia miejsc pamięci historycznej w społeczności lokalnej poprzez upowszechnianie wiedzy o nich w lokalnym środowisku. Działania te trzeba było nie tylko zaplanować i wykonać, ale i ciekawie opisać. Prace nadesłało 626 uczniowskich par. Do wzięcia udziału w obradach zaproszono uczniów, których projekty były najbardziej interesujące.

Młodzi ludzie pytani o motywacje do udziału w projekcie edukacyjnym Sejm Dzieci i Młodzieży zaznaczali, że do uczestnictwa w przedsięwzięciu zachęcał temat – jego znaczenie i sposób, w jaki został sformułowany, oraz warunki udziału bardzo precyzyjnie określone w regulaminie przez Instytut Pamięi Narodowej. Kilkakrotnie z mównicy sejmowej padały słowa podziękowania dla organizatorów tegorocznej sesji parlamentu młodych: Kancelarii Sejmu RP, Ministerstwa Edukacji Narodowej, Ośrodka Rozwoju Edukacji, a w szczególności – Instytutu Pamięi Narodowej.

To z inicjatywy IPN-u młodzież w przededniu obrad sejmowych



Wystąpienie Łukasza Kamińskiego, ówczesnego prezesa Instytutu Pamięi Narodowej



Młodzi parlamentarzyści na posiedzeniu XXII sesji Sejmu Dzieci i Młodzieży

zobaczyła miejsca pamięci narodowej w Warszawie. „Będąc wczoraj na warszawskich Powązkach, uświadomiłam sobie ważną rzecz: (...) to dzięki bohaterom narodowym możemy dzisiaj tu być i nazywać się Polakami” – podzieliła się swoją refleksją młoda postanka. Oprócz Powązek trasę wycieczki wyznaczały m.in. dzielnica niemiecka z czasów okupacji, dawna siedziba Gestapo, dawny Dom Partii, pomnik Kopernika, powstańcza

Starówka, Pomnik Poległych i Pomordowanych na Wschodzie, teren getta warszawskiego, Pomnik Umschlagplatz, grób i pomnik ks. Popiełuszki, Muzeum Więzienia Pawiak.

Uczestnicy projektu edukacyjnego Sejm Dzieci i Młodzieży mieli okazję nie tylko zwiedzić Warszawę szlakiem miejsc pamięci narodowej, obradować w sali polskiego parlamentu i głosować nad projektem uchwały,





Młodzież w czasie zwiedzania miejsc pamięci narodowej w Warszawie

lecz także doświadczyć pracy w komisji sejmowej. Kto mógł w niej pracować, tworząc projekt uchwały w sprawie miejsc pamięci? Najlepsi z najlepszych, czyli dwa najwyżżej ocenione zespoły uczniowskie z każdego województwa.

„Zobaczyliśmy, jak tak naprawdę pisze się ustawy, jakiej to wymaga pracy. To nie jest takie łatwe, jakby się mogło wydawać (...). Nawet jeśli widzimy pustą salę sejmową, nie oznacza

to, że posłów nie ma w pracy, tylko że pracują w komisjach” – dzielili się refleksjami z reporterkami TRENDÓW.

Co zawiera uchwała XXII sesji Sejmu Dzieci i Młodzieży? Młodzi chcieliby upowszechniania informacji o miejscach pamięci w Polsce i za granicą (z wyłączeniem miejsc pamięci poświęconych organizacjom – lub ich członkom – działającym na szkodę Polski w czasie II wojny



Głosowanie nad projektem uchwały

światowej). Proponują utworzenie ogólnodostępnego katalogu takich miejsc znajdujących się na terenie kraju. Zalecają wyróżnienie miejsc pamięci w przestrzeni publicznej poprzez odpowiednie ich oznakowanie. Apelują o umożliwienie uczniom pogłębiania wiedzy z zakresu historii regionu oraz lokalnych miejsc pamięci, a także ujmowanie tematyki miejsc pamięci i historii regionu w obowiązkowych projektach edukacyjnych. Oczekują od ministra edukacji narodowej sfinansowania każdemu uczniowi co najmniej jednego wyjazdu do miejsc pamięci. Wreszcie postulują o zapewnienie młodzieży swobodnego wyrażania opinii na tematy związane z bieżącym funkcjonowaniem państwa oraz w sprawach bezpośrednio związanych z młodzieżą, a co za tym idzie – o powołanie Sejmu Dzieci i Młodzieży na roczną kadencję.

Młodzi chcą mieć głos, młodym nie są obojętne sprawy Polski. Jeden z posłów juniorów tak podsumował pracę dziecięco-młodzieżowego parlamentu: „uchwała, jaką podejmujemy, nie ma większego znaczenia (...). Jednak pokazuje jedno: siłę kompromisu i owocnej pracy, jaką możemy dać wciąż odradzającej się Rzeczypospolitej”.

Młodzi mają świadomość, że uchwały podejmowane przez SDiM nie mają mocy prawnej, marzy im się jednak, żeby dorośli ustawodawcy brali pod uwagę ich postulaty. Na ich apel odpowiedziała minister edukacji narodowej Anna Zalewska. Nie tylko zobowiązała się do przesłania uchwały XXII sesji Sejmu Dzieci i Młodzieży do jednostek samorządu terytorialnego w kraju, ale przede wszystkim poinformowała, że decyzją prezesa rady ministrów Beaty Szydło powołano Radę Dzieci i Młodzieży Rzeczypospolitej Polskiej

przy Ministrze Edukacji Narodowej. „(...) będziecie przy ministrze edukacji po to, żeby (...) móc się wypowiadać na tematy związane z systemem edukacji” – powiedziała minister Anna Zalewska. Rada ma mieć roczną kadencję, a oficjalnie została [powołana](#) 1 października 2016 r. Młodzi parlamentarzyści entuzjastycznie przyjęli zapowiedź minister edukacji o powołaniu Rady. Po zakończeniu posiedzenia Sejmu wielu z nich zgromadziło się wokół Anny Zalewskiej, prowadząc z nią jeszcze długo zakulisowe rozmowy.

Reprezentacja młodzieży, która zasiadła w ławach sejmowych, deklarowała różnorodne poglądy, prezentowała różną kulturę wypowiedzi, podejmując aktualne społeczno-polityczne tematy. Mimo widocznych różnic łączyło ją jedno: świadomość narodowej tożsamości. Czy będą trzymać wysoko swoją walutę duchową – jak apelował Rafał Grupiński, przewodniczący Komisji Edukacji Nauki i Młodzieży, przywołując słowa arcybiskupa Walentego Dymka? Czas pokaże.

Z całą pewnością jednak warto kontynuować projekty, takie



Młodzież w trakcie zakulisowych rozmów z Anną Zalewską

jak Sejm Dzieci i Młodzieży, jak podkreślił to w czasie przemówienia w parlamencie młodych dr Sławomir Kuligowski, dyrektor Ośrodka Rozwoju Edukacji: „(...) także w innych obszarach funkcjonowania państwa, wdrażając młodzież w przedsięwzięcia spoza zagadnień prawnoustrojowych: oświaty, kultury, (...) z zakresu finansów, gospodarki czy obronności”, ponieważ „takie projekty wyzwają dodatkową kreatywność i wniosą w życie publiczne młodego Polaka poczucie interdyscyplinarnej

wiedzy niezbędnej do pełnienia odpowiedzialnej służby na rzecz samorządu terytorialnego i państwa polskiego”.

Tekst: Agnieszka Romerowicz
Zdjęcia: Bogusława Kalinowska

Polska była pierwszym krajem europejskim, który zorganizował dziecięco-młodzieżowy parlament. Obecnie podobne przedsięwzięcia podejmują m.in. Portugalia, Francja, Wielka Brytania, Finlandia i Czechy.

Projekt edukacyjny Sejm Dzieci i Młodzieży ma na celu kształtowanie postaw obywatelskich, upowszechnianie wśród uczniów gimnazjów i szkół ponadgimnazjalnych wiedzy na temat zasad funkcjonowania polskiego Sejmu i demokracji parlamentarnej, a od kilku lat również zaktywizowanie ich do działania na rzecz społeczności lokalnej.

[Źródło](#)



Wystąpienie dyrektora Ośrodka Rozwoju Edukacji dr. Sławomira Kuligowskiego



Z wizytą w Muzeum dla Dzieci

[Muzeum dla Dzieci im. Janusza Korczaka](#) powstało w Państwowym Muzeum Etnograficznym w Warszawie w styczniu 2013 r. Jest muzeum etnograficznym w całości przeznaczonym dla dzieci – to



pierwsza inicjatywa muzealna tego typu w Polsce. Muzeum dla Dzieci jest integralną, ale samodzielną, przestrzennie wyodrębnioną strukturą, gdzie młody gość muzealny może wszystkiego dotykać, wszystko sprawdzać i oglądać z bliska. Tym samym przybliży młodemu odbiorcy wiedzę na temat otaczającego świata, ze szczególnym uwzględnieniem zagadnień związanych z miejscem człowieka w kulturze. Jest miejscem inspirującym, otwierającym na dialog, w którym dziecko może poczuć się równoprawnym partnerem dorosłych w odkrywaniu i kształtowaniu świata. Muzeum dla Dzieci posiada własną konstytucję oraz filozofię opartą na kodeksie etycznym jego patrona, Janusza Korczaka, który twierdził, że: „Nie ma dzieci, są ludzie”.

Zespół Muzeum dla Dzieci gości na co dzień grupy edukacyjne – przedszkolne i szkolne, a w weekendy organizuje warsztaty rodzinne, których tematyka jest ściśle związana

z kulturą i tradycjami przede wszystkim Polski, ale również całego świata. Organizowane tu koncerty interaktywne, spektakle, promocje wartościowej literatury dla dzieci cieszą się niesłabnącą popularnością wśród gości. Całość tych działań prowadzona jest z poszanowaniem uniwersalnych wartości, kształtuje w młodych gościach postawy otwartości, szacunku i równości. Muzeum włącza się w akcje społeczne dedykowane dzieciom. Promuje szacunek dla tradycji nowoczesnymi metodami i formami działań. Jest również otwarte na gości o specjalnych potrzebach.

Obecnie w Muzeum trwają prace nad nową wystawą „Patrioci codzienności – rzeczy niepospolite” skierowaną do młodego i najmłodszego widza, promującą zjawisko patriotyzmu w bardzo zwyczajnej formie. Jego przejawami jest szczególnie zaangażowanie w sprawy wspólne, budowanie tożsamości, kształtowanie postaw obywatelskich, pielęgnowanie etosu. To wszystko przejawia się w działalności na rzecz społeczności lokalnych w wymiarze kulturalnym, edukacyjnym, historycznym, etycznym i poprzez pracę na rzecz środowisk narażonych na społeczne wykluczenie, defaworyzowanych. Finansowany jest on przez Muzeum



Historii Polski w ramach projektu „Patriotyzm jutra”.

W ramach przygotowań do wystawy przeprowadzono wywiady i spotkania, które pozwolą poznać i docenić patriotów codzienności. Efekty tych spotkań zostaną utrwalone i w nowatorski sposób zaprezentowane w Muzeum dla Dzieci.

Celem projektu jest upowszechnianie polskiego dziedzictwa kulturowego oraz budowanie, zwłaszcza w młodym pokoleniu, świadomości jego wartości. Ważnym aspektem projektu jest realne wsparcie w procesie poszukiwania i odkrywania własnej tożsamości, korzeni oraz więzi z ojczyzną. We współczesnym świecie istotne jest szerokie rozumienie obywatelskości, ale przede wszystkim poczucie dumy oraz wynikającej z niej siły sprawczej.

Opracowała:

Natalia Radzka

Muzeum dla Dzieci im. Janusza Korczaka w Państwowym Muzeum Etnograficznym w Warszawie



Historia z przyszłością. Jak wyjść z epoki kredy, jak nowoczesnie i ciekawie uczyć historii?

Gdy rozpocząłem pracę w szkole, zastanawiałem się, jak mam uczyć, jakim być nauczycielem i jak prowadzić lekcje. Oczywiście bardzo często przypominam sobie swoich nauczycieli, ale teraz okazuje się, że każdy z nich miał zupełnie inne metody. Mimo że wiele z nich odrzuciłem, to jednak nie zapomniałem, że to dzięki nim sam teraz uczę. Dlatego jakiś czas temu założyłem blog – [Historia z przyszłością](#), by tam móc dzielić się swoimi pomysłami na lekcje. Zapraszam czytelników TRENDÓW do odwiedzania bloga i lektury tego artykułu, w którym piszę o wychodzeniu z epoki kredy na lekcjach historii.

Historii trzeba uczyć z przyszłością. Może to się wydawać trudne, ale internet jest pełen pomysłów i ciekawych rozwiązań. Wielu nauczycieli prowadzi swoje strony, gdzie można znaleźć różnego rodzaju podpowiedzi, jak ciekawie prowadzić lekcje lub jakie metody zastosować, żeby nasi uczniowie byli po zajęciach zadowoleni. Ograniczyć nas może tylko wyobraźnia, bo wiele internetowych pomysłów trzeba dostosować do naszego przedmiotu, klasy czy wreszcie – możliwości. Zapewniam Was, że wcale nie jest to trudne! Trzeba tylko chcieć. Pomocne mogą być też książki dla nauczycieli, proponuję również zakupić teksty źródłowe¹. Im więcej ciekawych

rzeczy chcecie robić na lekcjach, tym więcej musicie gromadzić materiałów. Przykładowo na zajęciach o źródłach historycznych warto pokazać uczniom pocztówki, stare gazety czy monety. Gwarantuję Wam, że kiedy zadacie pytanie „Czego można dowiedzieć się z tych źródeł?”, uczniowie znajdą fantastyczne przykłady, których nie będzie końca.

Jestem dość młodym nauczycielem, pomysłów mam dużo, czasami tylko mało czasu, żeby wszystkie wprowadzić. Zdaję sobie jednak sprawę, że muszę jeszcze na tym etapie korzystać z rad bardziej doświadczonych nauczycieli. Moja wychowawczyni z liceum

wypowiedziała słowa, którymi chciałbym się tutaj z Wami podzielić: „Nauczyciel i uczeń są jak awers i rewers jednej monety, jedno bez drugiego nie może istnieć”. Najpierw bardzo mnie wzruszyły, a teraz stały się moim nauczycielskim mottem.

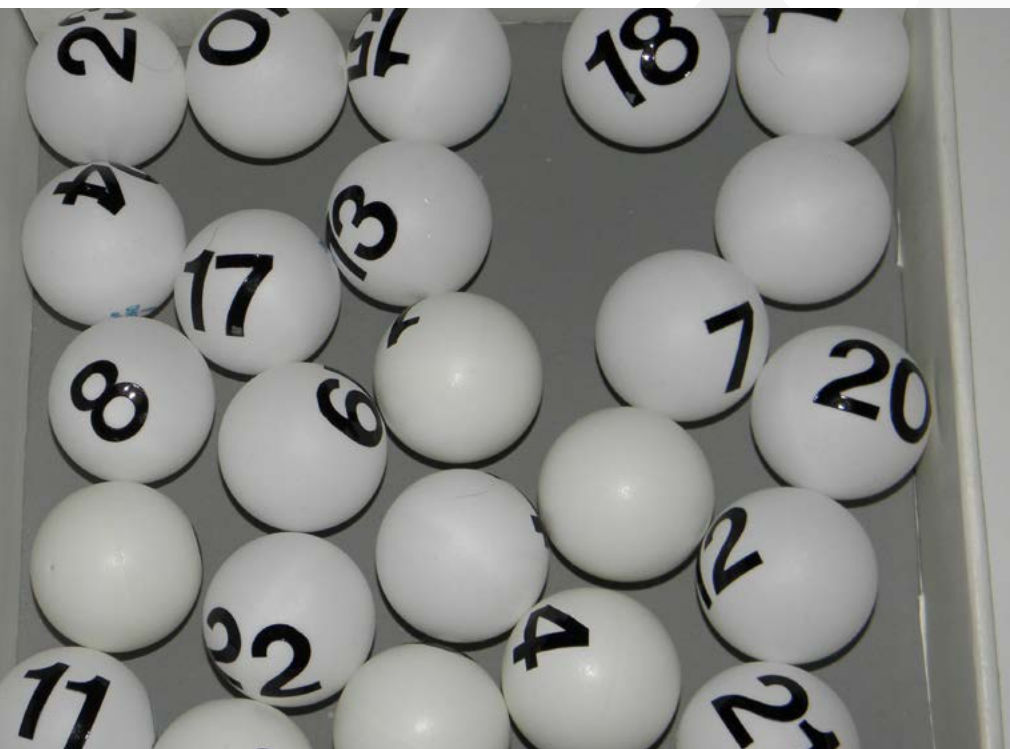
Chciałbym przybliżyć Wam, jak wyglądają prowadzone przeze mnie lekcje. Podzielę artykuł na cztery części: prowadzenie lekcji, wprowadzanie nowego tematu, powtórzenie wiadomości oraz metody dyscyplinujące i pochwały.

Prowadzenie lekcji

Rozumiem tę kategorię jako czynności, które są obecne na wszystkich lekcjach niezależnie od tematu. Są to więc pewne metody powtarzalne, mające zastosowanie

¹ Bardzo lubię pracować z tekstami źródłowymi, ale lepiej samemu zadbać o ich ilość. Podręczniki oferują niezbędne minimum, które też nie jest złe, ale im więcej tekstów, tym łatwiej przybliżyć daną tematykę. Zawsze w pogotowiu mam teksty dotyczące Piastów i Jagiellonów, które „powymowałem” z kronik. Okazuje się to przydatne podczas zastępstw.





Losowanie numerków – piłeczki pingpongowe

zarówno podczas zajęć dotyczących starożytnej Grecji, jak i upadku komunizmu. Przede wszystkim należy zacząć od początku, czyli od naszej pierwszej lekcji z daną klasą. Pamiętam, że dla mnie było to bardzo stresujące. Jeszcze w sierpniu ułożyłem sobie w myślach, co muszę powiedzieć, co podkreślić, na co zwrócić uwagę, a co zaakcentować. Po krótkim przedstawieniu się przeszedłem do czegoś mniej przyjemnego, czyli do kontraktu klasowo-lekcyjnego. Od niego wszystko się zaczyna, to on reguluje wiele spraw.

Wszyscy uczniowie dostali ode mnie karteczki, które mieli wkleić do zeszytu. Każdy punkt odczytaliśmy na głos i dodatkowo go omówiliśmy, żeby wszystko było jasne. Mój kontrakt ma 20 punktów. Zawarłem w nim ogólne zasady, np. *nie hałasujemy i nie przeszkadzamy podczas lekcji, ale również nie boimy się zadawać pytań nauczycielowi, kiedy coś nas zacieka*. Oczywiście ważną częścią kontraktu, która

najbardziej interesuje uczniów, są informacje o plusach (ile trzeba mieć plusów, by otrzymać ocenę bardzo dobrą) i minusach, czyli o nieprzygotowaniach. Są tam również zasady dotyczące kartkówek – *kartkówki są przeprowadzane wyłącznie za złe zachowanie klasy podczas lekcji*. Doświadczenia z ubiegłego roku szkolnego uświadomiły mi, że niezapowiedziana kartkówka jest jednak lepsza od klasówki. Od września kartkówki będą niezapowiedziane i niezależne od zachowania uczniów.

Za punkt honoru obrałem sobie zasadę, że na moich lekcjach uczniowie będą uczyć się prezentować swoje zdanie, opinie itd. Zawsze im powtarzam, że nie ma złych odpowiedzi. Oczywiście czasami nauczyciel musi odpowiednio pokierować uczniem, ale od tego przecież jesteśmy. Dlatego zawsze kiedy uczeń potrafi przedstawić swój argument, dostaje pieczętkę z uśmiechniętą minką, brawa albo pochwałę. Wydaje się zasadne

w tym miejscu napisać: nauczycielu, nie bój się chwalić! Kiedy uczeń będzie wiedzieć, że pochwała jest na wyciągnięcie ręki, od razu będzie inaczej pracować. Czasami, kiedy klasa bardzo ładnie pracuje, przekazuję pochwałę wychowawcy.

Wiadomo, że mamy uczniów, którzy ciągle mają rękę w górze i znają – lub wydaje im się, że znają – odpowiedzi na wszystkie pytania, a są też i tacy, którzy nigdy się nie zgłaszają. Dla mnie było to trudne zadanie: sprawić, żeby zgłaszali się wszyscy lub prawie wszyscy. Wprowadziłem więc losowanie numerków za pomocą piłeczek pingpongowych. Wylosowany numerok np. udziałem odpowiedzi na pytanie, czytał pracę domową lub wykonywał konkretne polecenie lub ćwiczenie na lekcji. Dlaczego losowanie? Bo wydaje mi się dość sprawiedliwe. Żaden z uczniów nie może też powiedzieć „pan to mnie nigdy nie pyta”.

Ostatnio dość dużo czasu poświęcam ocenianiu kształtującemu. Na pewno jest to ciekawa propozycja, ale nie odważyłem się wprowadzić go w pełni, więc wybrałem z niego pewne elementy. Przede wszystkim informuję uczniów, jaki jest cel lekcji, oraz wypisuję na tablicy kryteria oceniania. Dzielę je w zależności od tematu – na daty, postacie, wydarzenia lub definicje (terminy). Czasami wolę, aby po przeprowadzonej lekcji uczniowie sami wybrali, co dla nich jest najważniejsze w poszczególnych kategoriach. Można potem przeprowadzić debatę i zastanowić się wspólnie, co jest ważniejsze lub czemu akurat to umieścimy na naszej liście, a tego nie.

Uczniowie jednak najbardziej lubią, kiedy pracujemy na trój kolorowych patyczkach: zielonym, czerwonym



i żółtym. Określamy nimi odpowiedzi na pytania – wiem, nie wiem, nie jestem pewien – albo oceniamy, czy osoba w parze lub grupa potrafi udzielić odpowiedzi na pytanie.

Ostatnim z elementów prowadzenia lekcji są prace domowe. Głównie zadają ćwiczenia z podręcznika lub zeszytu ćwiczeń, a czasami przygotowuję coś dodatkowego, np. komiks. Staram się, żeby zawsze było coś zadane, choć oczywiście czasami zapomnę o pracy domowej. Największą moją bolączką jest to, że nie zawsze regularnie sprawdzam te zadania. W dniu klasówki zbieram jednak zeszyty i sprawdzam wtedy prace domowe, tematy, notatki itd. i za to wszystko uczniowie dostają ocenę. Niemniej jednak uważam, że prace domowe powinny być zadawane, pozwala to na wypracowanie u uczniów systematyczności i obowiązkowości.

Wprowadzanie nowego tematu

Przedstawię tutaj cztery metody, które najczęściej stosuję podczas zajęć. Moją ulubioną jest mapa myśli. Dzięki niej graficznie można bardzo przejrzyście opracować cały temat lub jego fragment. Może się wydawać to dość proste, ale zdarza się, że uczniowie mają problem z określeniem haseł głównych (często określanymi jako idee główne) i tych drugorzędnych. Dlatego aby ich oswoić z tą metodą, przygotowuję szkielet mapy, w którym trzeba tylko wpisać odpowiednie hasła. Oczywiście z biegiem czasu moja pomoc jest coraz bardziej ograniczona, aż w końcu uczniowie sami muszą wykonać taką mapę. Plusem tej metody jest to, że nadaje się do każdego tematu. Schemat będzie bardzo ładnie wyglądać w zeszytach, a dodatkowo uczniowie zyskują ciekawą notatkę z lekcji.

Ważną trudniejszą i znacznie więcej wymagającą od uczniów metodą jest metaplan. Przede wszystkim ma on posłużyć do udzielenia odpowiedzi na pytania: „Jak było?/Jak jest?“, „Jak powinno być?“, „Dlaczego nie było tak, jak być powinno?/Dlaczego nie jest tak, jak powinno być?“. Na końcu należy wyciągnąć wnioski. Najlepszym rozwiązaniem byłoby podzielić uczniów na trzy grupy, aby później wspólnie wyciągnąć wnioski, ale można robić metaplan wspólnie. Trzeba przygotować się na liczne pytania ze strony uczniów, ale gdy np. zaplanowaliście przeprowadzenie danego tematu na dwie lekcje, druga może się odbyć z wykorzystaniem tej metody. Najcenniejsze jednak w tym przypadku są wnioski, które w nauczaniu historii są niezwykle ważne.

Kolejną metodą jest debata/analiza „za i przeciw”. Klasę należy podzielić na dwie grupy, każda musi zastanowić się nad przeciwstawnymi punktami widzenia – „za” i „przeciw”. Cenne jest tutaj uczenie prezentowania własnych argumentów, odpowiedniego ich argumentowania oraz negowania i osłabiania argumentów grupy przeciwnej. Ta metoda nadaje się do wszystkich kontrowersyjnych czy wzbudzających emocje wątków historii. Wszystkie argumenty dobrze jest zapisywać na tablicy lub w zeszycie. Oczywiście taką debatę można zakończyć bardzo ciekawymi wnioskami.

Ciekawą metodą jest też burza mózgów – dość powszechnie znana i stosowana nie tylko w nauczaniu historii. Polega ona na zbieraniu jak największej liczby pomysłów na rozwiązanie problemu, zapisaniu ich i wybraniu najlepszego. Oczywiście to najtrafniejsze rozwiązanie wybierają uczniowie, przy odpowiednim uargumentowaniu. Metoda ta może



Do powtórzeń wiadomości i nie tylko – drewniane puzzle i pieczątki z napisami

wprowadzić trochę zamieszania, bo wiele osób będzie chciało jednocześnie prezentować swoje pomysły, często krytykując się wzajemnie. Ale według mnie należy rozbudzać w uczniach pewnie zachowania wspólnotowe. Dlatego wspólne rozwiązywanie problemów historycznych może zaowocować w przyszłości. A przecież o to nam chodzi!

Powtórzenie wiadomości

Wszystkie metody, które zaprezentowałem, można stosować zarówno do powtórzenia, jak i do wprowadzenia nowego tematu. Wszystko zależy od pomysłu nauczyciela na lekcje. W powtórzeniu wiadomości stosuję np. grę w bingo. Istnieją internetowe generatory do plansz bingo, które wystarczy uzupełnić hasłami, które nam odpowiadają. Mała podpowiedź: proponuję ponumerować hasła. Ułatwi to szybkie sprawdzenie poprawności wykonania zadania. Gra



jest dość przyjemna, ale wymaga cierpliwości – nie wszyscy uczniowie będą szybko odnajdywać hasła, niektórzy będą to robić na chybił trafił.

Kolejną graficzną metodą jest analiza SWOT, w której rozpatrujemy konkretne zagadnienie (np. najbardziej popularne: czy *Mieszko I* powinien przyjąć chrzest) w kategorii mocnych stron, słabych stron, korzyści i zagrożeń. Aby przeprowadzić analizę, uczniowie muszą być dobrze przygotowani. Z chrztem Mieszka wiąże się moja pewna refleksja – przed tym ćwiczeniem nie wspominajcie o tym, że książe wygnał żony, bo spotkacie się z argumentem dotyczącym ich smutku i krzywd.

Bardzo lubię układać puzzle z moimi uczniami. Dzielę ich na grupy i wręczam 6-elementowe układanki. Oczywiście musiałem zakupić drewniane puzzle, na które naklejam karteczki. Na puzzlach możecie umieścić wszystkie zagadnienia – od *osiągnięć starożytnych Rzymian* (każda grupa może mieć inną kategorię osiągnięć), po *mniejszości narodowe i etniczne Rzeczypospolitej Obojga Narodów*. Puzzle mają dodatkowo inną zaletę, mianowicie w dość przyjemny sposób można wprowadzić materiał ponadprogramowy.

Uczniowie lubią, gdy powtórzenia wiadomości odbywają się w formie gry. Wystarczy przygotować zestaw pytań za 5, 10 i 15 punktów. Oczywiście ilość punktów jest wyznacznikiem poziomu trudności. Pytania drukuję na kolorowych kartkach, a następnie je wycinam. Dzielę uczniów na 5–6 zespołów i rozdaję im trzyczęściowe karty pracy: w pierwszej znajduje się liczba punktów otrzymanych za pytanie z karteczek, w drugiej – pytania,

które powinny się pojawić na karteczkach i na które odpowiadają inne zespoły, w trzeciej – pytania ode mnie. Zabawa polega na tym, że jeden przedstawiciel drużyny, który co rundę się zmienia, ma wybrać pytania. Można trafić na pytanie za 15 punktów, nie znać odpowiedzi i otrzymać 0 punktów lub wybrać łatwe i przyjemne pytania za 5 punktów. Oczywiście liczy się tutaj rywalizacja – drużyna, która zdobywa najwięcej punktów, otrzymuje nagrodę. Dodatkowo wszyscy otrzymują ocenę, bo kartę pracy zbieram i oceniam zadania do wykonania. Gwarantuję, że zabawa przy tym jest świetna. Gdy Wasi uczniowie przyzwyczają się do tego typu gry, wymyślą różnego rodzaju strategie, które ułatwią im wygraną.

Przy powtórzeniu stosuję również patyczki/szpatułki laryngologiczne. Na patyczkach przy pomocy bloku samoprzylepnego umieszczam różnego rodzaju hasła czy informacje,

które trzeba odpowiednio ustawić np. chronologicznie. Można również zrobić różnego rodzaju mapy myśli, np. dotyczące materiałów pisarskich. Uczniowie otrzymują wtedy patyczki z głównymi oraz szczegółowymi hasłami i w odpowiedni sposób je układają. Kiedy patyczkowa mapa myśli jest sprawdzona, można przepisać ją do zeszytu. Zawsze jest to ciekawe urozmaicenie lekcji.

Metody dyscyplinujące i pochwały

Na pewno każdy z Was ma zupełnie inne metody dyscyplinujące, zwłaszcza jeśli jesteście doświadczonymi nauczycielami. Ja stosuję trzy: „zośkę”, karną tablicę i labirynt. Warto na pierwszej lekcji omówić z uczniami zasady i kary, jakie mogą ich spotkać.

Po pierwsze – „zośka”. Mała piłka wędruje po klasie, z biurka na biurko, gdy uczniowie są niegrzeczni. Oczywiście może trafić też na stolik



Szpatułki laryngologiczne – ciekawe urozmaicenie lekcji

nauczyciela. Gdy dzwonek zadzwoni, uczeń, który trzyma „zoškę”, pisze kartkówkę lub odpowiada. Dwie kary tego typu w semestrze wiążą się z wezwaniem rodziców do szkoły. W ubiegłym roku szkolnym nikogo to nie spotkało.

Druga metoda to karna tablica. Na jednym ze skrzydeł tablicy zapisuje imię, nazwisko lub inicjał ucznia, który źle się zachowuje. Za każde złe zachowanie rysuje kreskę. Pięć kresek oznacza ocenę nieodpowiednią z zachowania, szósta jest oceną niedostateczną za pracę na lekcji. Uczniowie bardzo się pilnują, a co najważniejsze rodzice bardzo tę metodę chwala.

Labirynt jest ostatecznością i służy do obrony przed złą oceną z zachowania czy przedmiotu lub po prostu do zajęcia czymś negatywnego lidera. Labirynt tworzę w generatorze – można stworzyć bardzo prosty i bardzo skomplikowany. Jeśli uczniowi uda się go przejść, można zaryzykować i nie karać złą oceną.

Gdy dowiedziałem się, że dostałem pracę, od razu kupiłem pieczątki z napisami: *pracuj więcej, uśmiechnięta buźka, brak pracy domowej oraz pochwała za*

wspaniałą pracę na zajęciach!!!

Uczniowie je lubią, bo tymi pozytywnymi mogą się pochwalić w domu, a ja nie tracę miejsca w dzienniku na wpisywanie plusów i nieprzygotowań. Na różnego rodzaju stronach internetowych możecie zamówić pieczątki z bardzo różnymi napisami i obrazkami, które zawsze urozmaicą proste czynności lekcyjne.

Na zakończenie chciałbym opisać pracę domową, którą zadałem w 4 klasie szkoły podstawowej *Moja wizyta w Muzeum Mazowsza Zachodniego w Żyrardowie* przy okazji lekcji o małych ojczyznach i źródłach historycznych.

W podręczniku, z którego korzystam, znajduje się podtemat dotyczący muzeów, archiwów i skansenów, dodatkowo zapisane są zasady zachowania w muzeum. Uważam, że skoro w Żyrardowie znajduje się muzeum, to wypadałoby je zwiedzić – zwłaszcza że w soboty wstęp jest bezpłatny. Bardzo ważne jest dla mnie wyczulenie uczniów na patriotyzm lokalny.

Zadanie polegało na opisaniu wrażeń z wizyty. Opis ten musiał zawierać pewne elementy merytoryczne – datę wycieczki, własny opis wystawy na parterze i piętrze, pozytywne

i negatywne wrażenia – oraz zdjęcie lub rysunek z wizyty. Za wykonanie każdego z zadań można było otrzymać 8 punktów. Dodatkowo wyszczególniłem wymagania techniczne – estetyka pracy (można ją było napisać na komputerze lub ręcznie), umieszczenie w prawym górnym rogu imienia, nazwiska oraz klasy, zapisanie tytułu pracy, podział pracy na akapity. W tej kategorii można było otrzymać 5 punktów. Oczywiście każdy na swojej pracy otrzymał odpowiednie wyliczenie i ocenę. Muszę przyznać, że 70% wszystkich czwartoklasistów wykonało to zadanie. Ci, którzy poświęcili czas rodziców i wybrali się do muzeum, byli zadowoleni, co bardzo mnie cieszy.

Pamiętajcie: każda klasa jest inna, a metody, które tutaj opisuję, niektórym mogą wydać się nietrafione, a innym – bardzo przydatne. Ważne, żebyście ciekawie prowadzili lekcje historii i nie bali się zmian. Mam nadzieję, że ten artykuł zainspiruje Was do zrewolucjonizowania swoich lekcji. Wszystko zależy od Was samych. Właśnie zacząłem uczyć też w gimnazjum. Jest to dla mnie duże wyzwanie, a przede wszystkim szansa na odkrywanie nowych metod.



Daniel Siemiński

Absolwent historii i historii sztuki na Uniwersytecie Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie. Nauczyciel stażysta w Zespole Szkół Publicznych nr 1 im. Filipa de Girarda w Żyrardowie, Zespole Szkół Publicznych nr 3 im. Stanisława Staszica w Żyrardowie oraz w Niepublicznej Szkole Podstawowej nr 1 im. Krzysztofa Kolumba w Tartaku Brzózki.

W nauczaniu chętnie wprowadza elementy technologii informacyjnej i komunikacyjnej

oraz kreatywne metody. Dodatkowo wiele materiałów dydaktycznych tworzy samodzielnie. Jest autorem bloga [Historia z przyszłością](#).

Główne obszary zainteresowań: historia gospodarcza XIX i XX wieku, historia Mazowsza Zachodniego oraz urbanistyka XIX-wiecznych osad fabrycznych.



Aplikacje historyczne

Współcześnie edukacja już dawno wykroczyła poza mury szkoły – dzięki mobilnym aplikacjom dedykowanym na smartfony i tablety mamy możliwość niemal nieustannego poszerzania naszej wiedzy. Pośród pokaźnej ilości darmowych programów i gier znalazły się również i takie, które mogą wesprzeć dydaktyczne wysiłki nauczycieli historii, zachęcając młodzież do częstszego obcowania z dziejami minionymi.

Gry strategiczne

Nie od dziś wiadomo, że gra może być znakomitą formą nauki, a związana z nią konieczność pokonywania kolejnych poziomów, zwieńczonych odpowiednią nagrodą, motywuje grającego do podejmowania następnych wyzwań. Z myślą o uczniach szkół podstawowych stworzono gry strategiczne [Szlachecka przygoda](#) oraz [Powstanie styczniowe](#).

Pierwsza z nich przenosi nas do czasów Rzeczypospolitej Obojga Narodów, gdzie będąc przeciętnym szlachcicem, musimy zadbać o rozwój naszego folwarku, transport zboża do Gdańska, bezpieczeństwo kraju, zdobycie pożywienia dla mieszkańców naszego majątku ziemskiego. Jeśli będziemy dobrze wywiązywać się z obowiązków, czeka nas awans w szlacheckiej hierarchii.

Druga wzmiankowana gra zmienia gracza w jednego z przywódców powstania styczniowego, którego zadaniem jest odmienienie losów historii i – poprzez roztropne zarządzanie różnorodnymi siłami powstańców – doprowadzenie do zwycięstwa Polaków nad Rosjanami. Aby tego dokonać, musimy dobrze poznać czołowych oficerów polskich i rosyjskich, co umożliwiają dołączone do gry biogramy. W materiałach historycznych gry znalazło się miejsce dla malarskich dzieł, odnoszących się w swej treści do powstania, map oraz skrupulatnych opisów rozmaitych formacji wojskowych biorących

udział w niepodległościowym czynie zbrojnym.

Dla nieco starszych uczniów przygotowano [Grę szeptów](#), która stawia gracza w roli tajnego agenta służb specjalnych, który ma wykonać szereg zadań w objętej II wojną światową Europie. Podczas gry zapoznajemy się z najważniejszymi wydarzeniami historycznymi tego okresu.

Aplikacje na urządzenia mobilne

Innym sposobem zdobycia wiedzy historycznej jest obcowanie z dydaktycznymi aplikacjami. Bardzo ciekawie prezentuje się program [Historia. Szkoła podstawowa](#), zawierający fiszki wspierające zapamiętywanie treści historycznych z wybranego przez nas tematu. Jeśli uznamy, że opanowaliśmy już dane zagadnienie, możemy sprawdzić swoją wiedzę, wybierając moduł testu przypisanego do konkretnego działu.

Proces zapamiętywania wspiera również aplikacja [Pojęcia historyczne](#), zawierająca wyjaśnienia (często wraz z ilustracjami) ponad czterystu ułożonych alfabetycznie terminów historycznych z zakresu gimnazjalnej podstawy programowej. Inne kompendium wiedzy historycznej zawiera aplikacja [Historia w pigułce](#). Dzięki niej możemy zapamiętać wszystkie ważne daty (będące zmartwieniem większości uczniów) i wydarzenia z przeszłości. Aplikacja zawiera również poczet królów polskich.

Jedną z najważniejszych umiejętności, niezbędnych podczas nauki historii, jest umiejętność chronologicznego porządkowania wydarzeń. Ćwiczeniu tej umiejętności może posłużyć aplikacja [Kalendarium zdarzeń](#), dzięki której możemy tworzyć własne wirtualne osie czasu.

Komiksy historyczne

Kolejnym ciekawym sposobem na wykorzystanie smartfonów/tabletów podczas nauki historii jest użycie aplikacji zawierających udźwiękowane komiksy historyczne. Za przykład mogą posłużyć programy [Czerwiec 76](#) i [Amnestia](#). Pierwszy z nich opowiada o strajku w Radomiu w 1976 r. i walce opozycji z ówczesnymi władzami naszego kraju. Drugi natomiast prezentuje akcję polskiego podziemia niepodległościowego, podjętą we wrześniu 1945 r. w Radomiu. Obie aplikacje stanowią multimedialne wersje wydanych w formie papierowej komiksów historycznych przygotowanych przez Instytut Pamięci Narodowej.

Poszerzona rzeczywistość

Bardzo interesującym i nowatorskim przedsięwzięciem jest wykorzystanie w nauce historii technologii tzw. poszerzonej rzeczywistości. Umożliwia ona wygenerowanie na ekranie przenośnego urządzenia trójwymiarowych, statycznych lub dynamicznych obrazów. Technologię tę wykorzystuje aplikacja [Gniezno 3D](#),

dzięki której możemy wygenerować multimedialną makietę naszej pierwszej stolicy z czasów rządów Bolesława Chrobrego. Innym przykładem tego typu aplikacji jest [Wirtualna wystawa wynalazków](#), umożliwiająca wyświetlenie trójwymiarowych urządzeń zaprojektowanych przez Leonarda da Vinci oraz wysłuchanie opisów ich budowy i działania.

Lekcje historii online

Jeszcze innym sposobem na naukę historii ze smartfonem/tabletem

w ręce jest skorzystanie z zasobów popularnego serwisu internetowego YouTube. Znajdziemy tam szereg kanałów, zawierających lekcje historii przygotowane przez pasjonatów historii. Jednymi z najciekawszych są kanały [hAsta la Hista](#) oraz [Historia na szybko](#). Pierwszy z nich zawiera lekcje z zakresu podstawy programowej klasy drugiej i trzeciej gimnazjum, drugi zaś prezentuje bardzo zwięźle i przystępnie poszczególne zagadnienia z przeszłości.

Aplikacji i sposobów ich wykorzystania w procesie nauczania/

uczenia się historii jest znacznie więcej. Ważne, abyśmy my – dorośli – nie wahali się wejść do świata multimedii, tak dobrze znanego młodzieży. Po to, by pokazać nastolatkom, że narzędzia, jakimi dysponują, mogą im służyć nie tylko do błażej rozrywki, oraz po to, by przekonać się, że urządzenia przenośne mogą być dla nauczyciela nieocenionym sprzymierzeńcem.

Opracował: **dr Bartłomiej Janicki** historyk, nauczyciel, autor książki *Polski komiks historyczny (lata 1920–2010)*

„Patriotyzm Jutra”

„Patriotyzm Jutra” to ogólnopolski program grantowy, który służy odkrywaniu i upowszechnianiu wiedzy z zakresu historii Polski oraz wspiera inicjatywy angażujące społeczność w działania poświęcone pielęgnowaniu i promowaniu lokalnego dziedzictwa i kultury. W ramach Programu o dotację na realizację projektów z zakresu edukacji historycznej mogą ubiegać się organizacje pozarządowe i samorządowe instytucje kultury z całej Polski, w szczególności:

stowarzyszenia, fundacje, muzea regionalne, domy i lokalne centra kultury, biblioteki.

Program „Patriotyzm Jutra” realizowany jest ze środków Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Muzeum Historii Polski jest jego operatorem od 2009 r. Na przestrzeni ostatnich lat rozdysponowano 12 mln zł i dofinansowano blisko 650 projektów.

W ubiegłorocznej edycji programu Muzeum dofinansowało 120 projektów poświęconych bardzo różnorodnym dziedzinom historii: historii politycznej, gospodarczej, historii nauki i techniki, a także historii społecznej, historii życia codziennego. Wiele projektów związanych było z upamiętnieniem wydarzeń, których rocznice obchodzone były w ubiegłym roku (zakończenie II wojny światowej, powojenne migracje i przesiedlenia, rok Jana Długosza). Zdecydowana większość wybranych projektów



związana była z prezentacją historii lokalnej i lokalnego dziedzictwa.

Wśród wybranych pomysłów odnaleźć można projekty oparte na organizacji warsztatów, gier miejskich, spacerów, happeningów, spektakli, kampanii społecznych, konkursów, nagrodzono także projekty realizowane w ramach tzw. archiwistyki społecznej i historii mówionej oraz liczne projekty wystawiennicze i wydawnicze, zarówno tradycyjne, jak i te realizowane w ramach projektów internetowych wirtualnych wystaw i multimedialnych pakietów edukacyjnych.

[Źródło](#)





W kolejce po *Odprawę postów greckich*

Jak uczyć patriotyzmu, jak wspólnie z młodymi obchodzić święta narodowe? Czy faktycznie udaje się młodych zainteresować, a nie zniechęcać? Pijarskie Szkoły Królowej Pokoju w Łowiczu mają na to swój sprawdzony sposób. Z okazji Święta Odzyskania Niepodległości oraz Konstytucji 3 Maja odbywają się autorskie, tematyczne przedstawienia, podczas których stawiane są ważne pytania o kształt naszej ojczyzny i wpływ dawnych dziejów na obraz współczesnej Polski. Przedstawienia mają jednak niewiele wspólnego z „akademiami ku czci” – to uwspółcześnione, momentami humorystyczne adaptacje klasycznych tekstów.

Jak i kiedy o patriotyzmie?

Temat lekcji: Czy jestem Polakiem-patriotą? Uczniowie pilnie zapisują w zeszytach, choć przez myśl przebiega im: „Znowu, znowu o tym”. Padają typowe odpowiedzi na typowe pytania: „Co według was oznacza słowo *patriotyzm*? – Miłość do ojczyzny”. „A czym ta miłość jest? – Na przykład jak się walczy na wojnie i broni swojego kraju”. „A czy zawsze trzeba walczyć, żeby być patriotą? – No nie, można nie wyjeżdżać z kraju, żeby więcej zarobić. Można obchodzić ważne uroczystości, jak na przykład 3 Maja”.

„A jak wy obchodzicie 3 Maja?”
Zapada cisza. Jak tu przyznać się,

że ciocia znowu zrobiła grilla, że dobrze, że wolne, że długi weekend majowy? W końcu ktoś się wyrywa: „Ja oglądam obchody w telewizji”. Zbawienny dzwonek. I tak mniej więcej dwa razy do roku – przed 11 listopada i 3 maja.

Trudno jednak dziwić się uczniom, dla nich patriotyzm silnie wiąże się z wojną, czyli obcym doświadczeniem. To tak jak z chłopcem z wiersza Ewy Lipskiej *Takie czasy*, który podbiega do przechodnia i strzela z drewnianego pistoletu – wojna to coś skostniałego, odległego, nie naszego, dziwnego. Oczywiście można (i myślę, że trzeba) przekonywać, że „wielkim Polakiem

był” Jan Matejko, bo oddawał na płótnie wielkość i świetność narodu, któremu zabrano granice; że był nim też Tadeusz Kościuszko, bo przygotował powstanie przeciwko zaborcy. Pewnie za którymś razem się nauczą, ale czy rozumieją?

Wielki reformator edukacji, ksiądz Stanisław Konarski, rozumiał, że uczniów przede wszystkim pociąga przykład: „Bądźmy oszczędni w teorii, odwołujmy się wciąż do praktyki i nie skąpmy przykładów” (Konarski, 1959a; cyt. za: Wawrzyniecki, 2002). Przykładów – ale jakich, skąd je wziąć? Z pomocą przychodzi wspomniany pijar: „Historia nam wielkich w pokoju i na wojnie wystawia ludzi. Ona

nam ich charakter, cnoty i występki wiernie odkrywa i takie nam o nich podaje przykłady, którymi byśmy się do cnoty i szukania prawdziwej zapalali chwały” (Konarski, 1959b, cyt. za: Wawrzyniecki, 2002). Pamiętajmy, że uczniowie nie przepadają za przytaczaniem faktów, za historią, bo żyją silnie zanurzeni w teraźniejszości. Jednak gdy połączymy historię, czyli przeszłość, i teraźniejszość, może uda nam się zmienić przyszłość. Idealną płaszczyzną jest do tego teatr – to także wiedział Konarski.

Czy to sztuka wychowywać... sztuką?

I tak od ponad dwustu lat staramy się w naszych pijarskich szkołach wychowywać młodzież w duchu patriotyzmu. Zadanie jednak wcale nie jest łatwe. Naszym pomysłem są m.in. autorskie przedstawienia teatralne, przybliżające historię i stawiające ważne pytania o jej wpływ na teraźniejszość. W każde przedstawienie zaangażowanych zostaje ponad 70 osób – uczniowie ze szkoły podstawowej, gimnazjum, liceum, nauczyciele, rodzice. Wieczorami wspólnie robimy dekoracje, szyjemy sztandary, przerabiamy stroje ze szkolnej garderoby, ćwiczymy łowickie oberki i... gotujemy bigos.

Piszemy też sztuki. To chyba najtrudniejszy element. Współczesnych uczniów nie bawi już *Świętoszek*, a co dopiero mówić o wzruszeniu i patriotycznym poruszeniu związanym z *Weselem* czy *Powrotem posła*. Młodzież, która mówi dziś obrazami, wymaga jasnego, wizualnego przekazu zakorzenionego w ich realiach. Trzeba więc użyć podstępu, który połączy „dziś” z „wczoraj” i zmieni „jutro”. Opiera się on na przekonani młodego widza, że dwieście lat temu człowieka też fascynowała moda, szczególnie obca,

też chętnie robił interesy intratne dla niego, a już niekoniecznie dla sąsiada zza miedzy.

Kiedy uczniowie zobaczą na scenie Starostę rozmawiającego przez telefon, zmieniającą ubrania Starościny rodem z *Top model* czy Szarmanckiego, który zdążył powrócić, na chwilę, z emigracji i wykrzykuje angielsko-polską mieszkanką, czują, że oglądana przez nich sztuka należy do znanych im realiów, że tekst mówi ich językiem. Wtedy potrafią utożsamić się z bohaterami wykreowanymi przez oświeceniowego twórcę, problemy Polaków sprzed dwustu lat stają się im bliższe.

Łaskę widzów można też zaskarbić komizmem, przecież „i śmiech niekiedy może być nauką”. Pozwólmy więc Branickiemu na paradowanie po scenie w różowych bamboszach z pomponami, niech ten potężny i niezwykle zapalczywy przeciwnik konstytucji boi się żony i ucieka przed jej innowacjami kulinarnymi. A propos kulinariów – można też podjąć widzów pachnącym chlebem ze smalcem i ogórkiem czy łowickim bigosem, gdy przyjdą obejrzeć regionalną wersję *Wesela*.

Zachęcam do zapoznania się z trzema scenariuszami przedstawień, dostępnymi w [wersji do pobrania](#). Tutaj zaprezentuję tylko fragment jednego z nich – *Polak powraca na łono ojczyzny*, na podstawie *Powrotu posła* Juliana Urysa Niemcewicza.

Narrator

Cóż może nas, nowoczesnych, żyjących szybko, ceniących czas, zapatrzonych w gwiazd jasną przyszłość, ludzi XXI wieku, interesować zamierzchną przeszłość! „Chwilo trwaj!” – chciałoby się krzyknąć. Co może interesować

nas uchwalona ponad trzysta lat temu konstytucja? Dobrze, była pierwsza w Europie i druga na świecie, ale jaki jest jej związek z naszą teraźniejszością? (...) A gdyby postaci Niemcewicza zaczęły mówić naszym językiem, czy nie znaleźlibyśmy w ich portretach podobieństwa do nas?

Podkomorz

Słyszałeś Waćpanie, syn mój powraca, z sejmu czteroletniego, Wskrzeszają mądrą wolność, skracają swywole.

Ten to nieszczęsny nierząd, to sejmów zrywanie

Kraj zgubiło, ściągnęło obce panowanie,

Te zaborów, te srogich klęsk naszych przyczyną.

I my sami byliśmy nieszczęść naszych winą!

Gnijąc w zbytkach, lenistwie i biesiad zwyczaju,

Myśleliśmy o sobie, a nigdy o kraju;

Klęskami ojców nowe plemię ostrożniejsze,

Wzgardziwszy zyski, było na całość baczniejsze.

Nieba zdarzyły porę, oni ją chwycili,

Ojczyznę spod ciężkiego jarzma wydobyli;

Walcząc wszystkie przeszkody gorliwą robotą,

Idąc przykładem króla i własną swą cnotą

Powracają porządek i sławę ojczyźnie.

Stokroć szczęśliwy, że choć przy późnej siwiźnie

Ujrzę, że Polska rządna i że poważana.

Starosta (do siebie)

Ten ich język!

(do Podkomorstwa)

Good job! Naprawdę jest się z czego cieszyć. To wszystko w swoich mądrych książkach przeczytałeś?

Ja książek nie czytam, ale z życia czerpię mądrość i powiem wam, że

niczego dobrego w tych sejmach



nie widzę. Zresztą w tym kraju nic dobrego być nie może! Kto to widział, żeby sejm tyle czasu trwał! Kolejni złodzieje! Kiedyś czasy inne były – każdy miał prawo głosu, gadał, co chciał, i go słuchano, jak coś się nie podobało, to zgłaszał to i problem załatwiano. Teraz to jakieś „zawory wiry”, (*przekręca: savoir-vivre*) każdy delikatny, gęby nie otworzy, bawi się w przepisy i uczciwego zgrywa. Myślisz, że uczciwie da się wygrać z systemem? Przecież to prawo to jakaś pomyłka! Albo walczysz o siebie, albo już po tobie. Prawo dzungli. Sorry, taki mamy klimat, kto głośniejszy, ten panuje.

Podkomorzy

Powinien każdy wprzód myśleć.
W kilku zważonych słowach łatwiej
rzecz jest skreślić
Niżli w rozwlekłej mowie, bez ładu
i zwięzku,
Być upartym – pozorem niby
obowiązku.
Człek rozumny, co łączy światłu
z przekonaniem,
Długu waży, niżli się odezwie z swym
zdaniem:
Obstaje przy nim nie przez wrzaski
przeraźliwe,
Nie dlatego, że jego, lecz że
sprawiedliwe

Człek cnotliwy jest stałym, człek
próżny upartym.

Starosta

Jakoś ja zawsze mówię, co myślę,
i zobacz – źle na tym wyszedłem?
Trzy fabryki już stoją, ciemnota
pracuje, z Chińczykami interesy
ubijam, córkę do Anglii chcę wysłać.
A powiem ci jeszcze, że teraz będę
interesy z Fajanssem robił, wiesz, z tym
bogatym krajem! Gdyby nie mój upór,
nic z tego by nie wyszło i dalej bym
pracował w urzędzie. Chodziłbym jak
ten sznur kościelny. Podatki płacił,
czekał pół roku w kolejce do lekarza.
A tak jest: skóra, komórka i fura.

Podkomorzy

Niech każdy ma szczęśliwość
powszechną w pamięci
I miłość własną – kraju miłości
poświęci!

Na zakończenie

Być może gdy następnym razem
zapytamy, jakie są sposoby, by
świętować rocznicę odzyskania
niepodległości, uczniowie
odpowiedzą, że można przyjść na
szkolne przedstawienie, które okaże
się ciekawsze, a przynajmniej będzie
konkurowało z weekendowym

wypadem za miasto. Ba, warto
przyjść, ale tym bardziej warto w nim
zagrać.

Właśnie ustawiła się kolejka, rozdaje
role do nowego przedstawienia –
u współczesnionej wersji *Odprawy
posłów greckich*, która zagości na
deskach szkolnego teatru
11 listopada. W kolejce uczniowie
klasy I liceum o profilu...
politechniczno-ekonomicznym.
Cóż, jak mawiał klasyk: „Takie będą
Rzeczpospolite, jakie ich młodzieży
chowanie”.



Karolina Małecka

Absolwentka filologii polskiej na
Uniwersytecie Łódzkim, nauczyciel
języka polskiego w Pijarskich Szkołach
Królowej Pokoju w Łowiczu, miłośniczka
teatru.

Bibliografia

Konarski S., (1959a), *Ordynacja wizytacji apostolskiej dla polskiej prowincji szkół pobożnych*, cz. 4, r. 8, s. 110, cyt. za:
Wawrzeniecki R., (2002), [System wychowawczy ks. Stanisława Konarskiego – jutro](#) [online, dostęp dn. 27.09.2016]. |
Konarski S., (1959b), *Pisma pedagogiczne*, Ossolineum: Wrocław–Kraków, s. 538–539, cyt. za: Wawrzeniecki R., (2002),
[System wychowawczy ks. Stanisława Konarskiego – jutro](#) [online, dostęp dn. 27.09.2016]. | Niemcewicz J.U., (1885),
[Powrót posła: komedia w 3 aktach](#), Lwów: Księgarnia polska, z zasobów serwisu Wolne Lektury [online, dostęp dn.
27.09.2016].



Porozmawiajmy o patriotyzmie.

o Orle Białym w książkach dla dzieci i młodzieży

„Kto ty jesteś? – Polak mały. Jaki znak twój? – Orzeł Biały”. Od ponad stu lat *Katechizm dziecka polskiego* Władysława Bełzy pozostawał podstawą patriotycznego wychowania najmłodszych. Wciąż jeszcze bywa recytowany przez nich na szkolnych akademiach. Czy jest to jednak nadal odpowiedni wzorzec? Jak dziś rozmawiać z dziećmi o patriotyzmie? Czy w czasach globalizacji, Unii Europejskiej i braku granic w ogóle ma jeszcze znaczenie to, skąd pochodzimy i gdzie mieszkamy?

Władysław Kopaliński definiował patriotyzm jako „miłość ojczyzny, własnego narodu, połączoną z gotowością do ofiar dla niej, z uznaniem praw innych narodów i szacunkiem dla nich”. Warto zastanowić się, jak rozumiemy znaczenie tego słowa w początkach XXI wieku. Czy jesteśmy winni Ojczyźnie oddawanie życia i czy powinniśmy rozumieć to jedynie dosłownie – jako śmierć na polu bitwy?

Jeszcze kilka lat temu dorosły, który chciał rozmawiać o tym z dzieckiem, skazany był na Bełzę i własne przemyślenia. Na szczęście ukazały się dwie książki, które mogą być pomocne: *Kto ty jesteś?* Joanny Olech z ilustracjami Edgara Bąka i *A ja jestem Polak mały, moim krajem jest świat cały* Elizy Piotrowskiej. Mimo że obie tytułami nawiązują do *Katechizmu dziecka polskiego*,

różnią się zasadniczo. Obie są jednak próbą zdefiniowania na nowo pojęcia patriotyzmu na poziomie dziecka.

Kto ty jesteś? to zbiór 25 haseł czy też deklaracji o tym, w jaki sposób powinien zachowywać się patriota – np. „Uczę się. Jestem patriotą”. Zdecydowanie nie jest to książka, którą można kupić dziecku, dać mu do przeczytania i uznać temat patriotyzmu za zakończony. Ona wymaga rozmowy, wyjaśnienia, rozwinięcia, bo składa się z haseł, które same w sobie niewiele znaczą. I to właśnie jest jej ogromną zaletą: ułatwia dorosłym rozmowę z dziećmi o czymś więcej niż codzienne „co tam w szkole?”

Patriotyczne zachowania proponowane przez autorów są przedstawiane „od szczegółu do ogółu” i dlatego właśnie wymagają rozmowy. Pierwszy przykład:

zdanie „Sprzątam po moim psie. Jestem patriotą” pozostawione bez dyskusji słyca problem. Tymczasem zastanawiając się, dlaczego właściwie powinniśmy sprzątać te psie kupy, dojdziemy do tego, że po to, aby w naszym otoczeniu było czysto. Bo kiedy jest czysto, jest także przyjemnie, a chcemy, żeby w naszym kraju żyło się dobrze, żeby było ładnie. Przez wiele lat Polska była krajem, w którym ludzie dbali tylko o to, co ich własne, z zadbanych mieszkań wychodzili na obskurne klatki schodowe i podwórka z połamanymi ławkami i śmieciami na trawniku. Teraz ta przestrzeń, o którą chcemy się starać, trochę się rozszerzyła, ale wciąż często kończy się już na płocie zamkniętego osiedla.

Kto ty jesteś? to książka, która nie daje gotowych recept, wzorców współczesnego patriotyzmu. Tworzy raczej ramy rozmowy z dzieckiem, ale



to, czym je ostatecznie wypełnimy, zależy tylko od nas i tego, jak sami rozumiemy ten temat. Na ostatniej stronie zadaje pytanie: „A Ty?” i pozostawia wolną przestrzeń do wypełnienia tym, co jej czytelnikom w duszy patriotycznie gra.

A ja jestem Polak mały, moim krajem jest świat cały to bardziej zapis takiej rozmowy, propozycja, jak sformułować pewne myśli i jakimi słowami mówić o rzeczach, o których na co dzień nie rozmawiamy. Pokazuje każdego z nas jako członka wielu społeczności, przynależnego do różnych miejsc – od rodziny poprzez małe ojczyzny po Polskę, i jeszcze szerzej – jako obywatela Europy i świata.

Wiem skąd wziął się francuski cesarz w naszym hymnie. I o co chodzi z tym przewodem. Jestem patriotką

O tym, że z tą wiedzą różnie bywa, możemy się przekonać, kiedy w większym gronie próbujemy zaśpiewać hymn. Pierwsza zwrotka jeszcze jakoś idzie, z następnymi jest już gorzej... Można zapytać, jakie to ma znaczenie, skoro w razie potrzeby hymn można puścić z taśmy albo w ogóle go pominąć? Zofia Stanecka daje na to pytanie taką odpowiedź: „Symbole są ważne. Dzięki nim czujemy, że jesteśmy grupą, łączą nas i przypominają o ważnych wydarzeniach. Budują naszą tożsamość”.

Jej książka *Nasza paczka i niepodległość. O sześciu polskich świętach* pomoże dzieciom zrozumieć, skąd wzięły się i co symbolizują nasze najważniejsze święta państwowe. Kompendium wiedzy o narodowych symbolach znajdziemy natomiast w dwóch publikacjach wydawnictwa Bajka: *Mazurek Dąbrowskiego – nasz hymn*

narodowy Małgorzaty Strzałkowskiej i *Orzeł Biały – znak państwa i narodu* Alfreda Znamierowskiego.

To książki nie tylko dla dzieci. Myślę, że wielu dorosłych z przyjemnością uzupełni swoją wiedzę – nie tylko tę historyczną, lecz także praktyczną, bo znajdziemy tam np. informacje o tym, w jakiej kolejności wieszamy flagi, gdy jest ich więcej, albo jak należy zachować się podczas wykonywania hymnu państwowego.

To jest matura mojej prababci. A to pamiętnik dziadka. Zbieram rodzinne pamiętki. Jestem patriotką

Pamięć jest podstawą tożsamości. „Zakhor!”, czyli bezwarunkowy i bezwzględny nakaz pamięci, znalazł się już w Starym Testamencie.

Pierwszy kontakt dziecka z pamięcią przeszłości odbywa się w rodzinie, kiedy ogląda zdjęcia i słucha opowiadań starszych o tym, co było i jak się żyło dawniej. Potem stopniowo – dzięki pomnikom przeszłości w miejscu, w którym żyje, lekturom i wiedzy wyniesionej ze szkoły – dostrzega za Erichem Gombrichem, że „za każdym *dawno*, *dawno temu* jest jeszcze jakiegoś dawniejsze”.

Wstępem do fascynującej podróży w przeszłość może być np. książka *Banany z cukru pudru*: bezpretensjonalna opowieść o dzieciństwie z historią w tle, o zwykłym życiu na podwarszawskiej (wówczas) Sadybie. Jej autorki – Barbara Caillot Dubus i Aleksandra Karkowska – zaprosiły swoich wiekowych już sąsiadów do rozmowy o ich dzieciństwie i o tym, jak żyło się w Mieście-Ogrodzie, którym była Sadyba przed wojną, podczas okupacji i w trudnych powojennych latach. Z ich wypowiedzi i zdjęć

wydobitych z rodzinnych albumów powstała niezwykła książka, która może (i powinna) sprowokować czytelników do zainteresowania tym, jak to wyglądało w ich małej ojczyźnie i w życiu ludzi, których znają.

Podobne losy zwykłych ludzi, wokół których dzieje się historia, opowiada seria „Wojny dorosłych – historie dzieci” łódzkiego wydawnictwa Literatura. Każda książka to autentyczna historia dziecka, które spotykamy też współcześnie jako osobę wiekową, a więc wiemy, że wszystko skończyło się dobrze, że bohater wojnę przeżył.

Jedynym wyjątkiem od tej zasady jest *Bezsenność Jutki*, opisująca historię dziecka z łódzkiego getta. Jutka jest jedyną bohaterką, której nazwiska i późniejszych losów nie znamy. My, dorośli, wiedząc, co tam się działo i czym była tzw. Wielka Szpera, możemy się ich domyślać, jednak zakończenie książki pozostawia nadzieję.

W tej serii znajdziemy pozycje dla czytelników w różnym wieku – kluczem do rozpoznania adresatów może być wiek bohaterów. Dla stosunkowo najmłodszych czytelników przeznaczona jest *Asiunia* Joanny Papuzińskiej, w której autorka wraca do czasów, kiedy miała pięć lat, a wojna, dotychczas tocząca się gdzieś z dala od jej domu, nie tylko przyszła do niego, lecz także w ogóle go jej odebrała. Tę historię rozwinęła Papuzińska w *Darowanych kreskach* oraz w książce *Mój tata szczęściarz*, w której opowiada powstańcze losy swojego ojca.

Wydanymi niedawno książkami *Która to Malala?* i *Hebanowe serce* Renaty Piątkowskiej oraz *Tu jest teraz nasz dom* Barbary Gawryluk wydawnictwo poszerzyło zakres serii o wojny

współczesne i pozornie nie dotyczące bezpośrednio Polski.

Autentyczne historie dzieci z Powstania Warszawskiego znajdziemy też w *Fajnej ferajnie* Moniki Kowaleczko-Szumowskiej, która jest także autorką *Galopu '44* – pierwszej po 1989 r. (i na razie jedynej) powieści dla młodzieży o Powstaniu. Dokonała w niej ryzykownego, acz moim zdaniem udanego, zabiegu wędrowki w czasie i wprowadziła współczesnych nastolatków w realia walczącej Warszawy. Ta książka jest próbą odpowiedzi na pytanie, które często zadajemy sobie, czytając o wydarzeniach z przeszłości: jak my sami zachowalibyśmy się wobec takich wyzwań? Z pewnością stawiają je sobie także nastolatki, a przykład Wojtka i Mikołaja daje im nadzieję na to, że stanęliby na wysokości zadania, podobnie jak ich rówieśnicy z tamtych czasów. Książka uświadamia równocześnie, że nie byłoby to łatwe. Pojawienie się w powstańczej Warszawie chłopców żyjących w niej współcześnie jest zabiegiem, który

pomaga nastoletniemu czytelnikowi umieścić wydarzenia znane z historii w miejscach mijanych codziennie. Pomaga też poczuć związek z tymi wydarzeniami i z tymi ludźmi.

Jestem patriotą, a nie patriotom. Lubię język polski

Nasz język rozwijał się i zmieniał przez wieki. Słowa pojawiały się w nim, często zapożyczone z innych języków (łaciny, francuskiego, niemieckiego, rosyjskiego, jidisz czy ostatnio z angielskiego), bywało że zmieniały znaczenie, a niekiedy odchodziły w zapomnienie. Małgorzata Strzałkowska wybrała kilkadziesiąt z nich i stworzyła *Dawniej, czyli drzewiej*. To oryginalny dykcjonarz, czyli leksykon słów i zwrotów już zapomnianych, a czasem używanych kompletnie bez świadomości ich pochodzenia czy pierwotnego znaczenia.

Autorka nie ogranicza się tylko do zapoznania czytelników ze słowami, które odeszły już do lamusa – zmusza

ich także do zastanowienia się, jak oni sami używają ojczystego języka. Uświadamia to choćby strona pokazująca, ile obrazowych określeń bywa zastępowanych przez jedno słowo-wytrych: fajny.

Patriotyzm to niełatwy temat. Trudno o nim mówić, nie używając wielkich słów, które ostatnio jakoś wyszły z mody. Często bywa mylony z nacjonalizmem. Dla mnie oznacza przede wszystkim nieobojętność na to, co się dzieje w Polsce. Patriotyzm to także poczucie wspólnoty i przynależności oraz świadomość i szacunek dla naszej tradycji.

Każde pokolenie musi sobie to pojęcie zdefiniować samodzielnie – tak, by odpowiadało czasom, w którym żyje.

Śródtytuły pochodzą z książki Joanny Olech „Kto Ty jesteś?”

Bibliografia

Caillot-Dubus B., Karkowska A., (2015), *Banany z cukru pudru*, Warszawa: Oficyna Wydawnicza Oryginały. | Kowaleczko-Szumowska M., (2013), *Galop '44*, Warszawa: Egmont. | Papuzińska J., (2013), *Mój tato szczęściarz*, il. Szymanowicz M., Łódź: Wydawnictwo Literatura. | Papuzińska J., (2011), *Asiunia*, il. Szymanowicz M., Warszawa-Łódź: Muzeum Powstania Warszawskiego, Wydawnictwo Literatura. | Piotrowska E. (tekst i il.), (2013), *A ja jestem Polak mały, moim krajem jest świat cały*, Warszawa: Czarna Owieczka. | Stanecka Z., (2014), *Nasza paczka i niepodległość. O sześciu polskich świętach*, il. de Latour D., Warszawa: Egmont. | Strzałkowska M., (2015a), *Dawniej czyli drzewiej*, il. Pękalski A., Warszawa: Wydawnictwo Bajka. | Strzałkowska M., (2015b), *Mazurek Dąbrowskiego – nasz hymn narodowy*, il. Pękalski A., Warszawa: Wydawnictwo Bajka. | Znamierowski A., (2016), *Orzeł Biały – znak państwa i narodu*, Warszawa: Wydawnictwo Bajka.

Agnieszka Dobrowolska

Ukończyła studia w Instytucie Historii Uniwersytetu Warszawskiego (UW) oraz studia podyplomowe „Literatura i książka dla dzieci i młodzieży wobec wyzwań nowoczesności” UW.

Od 2006 r. prowadzi blog „o dobrych książkach dla dzieci nie tylko dla dzieci” – *Mały pokój z książkami*. W polskiej blogosferze jest to najdłużej istniejący blog o tej tematyce.

Członek Polskiej Sekcji IBBY.

Przewodnicząca-wolontariuszka w Muzeum Powstania Warszawskiego.





Anna Jenke – nauczyciel prawdy, odwagi, miłości

Artykuł przybliży Czytelnikom postać Anny Jenke – nauczyciela prawdy, odwagi i miłości. Tym wartościami, które równocześnie stanowią fundament etosu nauczyciela i jego posłannictwa, Anna Jenke w zupełności służyła. Powszechnie uważana była za nieprzeciętnego nauczyciela i wspaniałego wychowawcę młodzieży. Dla nauczycieli jest wciąż inspiracją do wstępowania w jej ślady, w tym pięknym elitarnym powołaniu pedagogicznym; dla młodzieży – zachętą do obierania ideału w swoim młodym życiu, opartego na uniwersalnych wartościach. Bo jak przyznawali uczniowie Anny Jenke, pod jej okiem zmieniały się ich charaktery, od niej odchodziło się lepszym, mądrzejszym i radośniejszym.

Anna Jenke urodziła się 3.04.1921 r. w Błażowej na Podkarpaciu jako córka nauczycieli: Anny i Walentego Jenków. Gdy miała 7 lat, wraz z rodzicami zamieszkała na stałe w Jarosławiu. Tam, po ukończeniu szkoły średniej i zakończeniu drugiej wojny światowej, w 1945 r. podjęła studia na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie, na Wydziale Filologii Polskiej, gdzie uzyskała stopień magistra.

W 1950 r. jako polonistka podjęła pracę w Liceum dla Wychowawczyń Przedszkoli w Jarosławiu, lecz nie na długo, gdyż po czterech latach została zwolniona – za przekonania religijne i postawę patriotyczną. Po wielu staraniach i dwuletniej przerwie powróciła do szkolnictwa, uczyła języka polskiego w Liceum Sztuk Plastycznych w Jarosławiu, gdzie przez jakiś czas pełniła funkcję dyrektora szkoły. Zmarła 15.02.1976 r., wskutek

ciężkiej choroby nowotworowej, mając 55 lat.

Pedagog z charakterem

Nauczyciel zdeterminowany, pedagog z charakterem, wspaniały wychowawca młodzieży – tak mówiono o profesor Annie Jenke. Można podziwiać jej wytworność, kunszt i talent pedagogiczny przejawiający się w umiłowaniu swego zawodu. Była mistrzem dobierania środków i metod wychowawczych. Do końca trwała na posterunku swoich zadań, niezależnie od sytuacji politycznej i społecznej, czasu sprzyjającego lub niesprzyjającego właściwemu kształtowaniu umysłów i serc młodego pokolenia.

W okresie reżimu komunistycznego (lata 1950–1975), w którym przyszło jej żyć i pełnić zadania nauczyciela i wychowawcy, była represjonowana

za swoją postawę moralną. Jednakże nie ugięła się pod naciskiem komunistycznych oświatowych władz, które z góry narzucały polskim szkołom program edukacji i wychowania socjalistycznego. Takie życie wymagało ogromnej determinacji i mocy ducha, by pozostać wiernym swemu powołaniu. Faktem jest, że wielu pedagogów, zniewolonych i załęczonych, było posłusznych nakazom reżimu i wbrew swemu sumieniu realizowało narzucony program ideologiczny.

Anna Jenke była nauczycielem mocnym intelektualnie i duchowo, przez co w tym trudnym okresie dla polskiego szkolnictwa zachowała etos prawdziwego nauczyciela. W tym jest jej wielkość jako pedagoga. Dlatego do historii przeszła jako „pedagog z charakterem”. Jest chlubą dla polskiego nauczycielstwa z przeszłości i równocześnie nadzieją

na teraźniejszość i przyszłość. Przykład jej życia rzuca bowiem światło, które ukazuje pedagogom i wychowawcom sens, wartość i znaczenie ich powołania.

Wychowanie nowych pokoleń jest najważniejszą sprawą

Nauczyciele i wychowawcy powinni mieć świadomość i poczucie wielkiej odpowiedzialności za kształtowanie młodych charakterów. Bez tego wszystkie ich wysiłki pójdą na marne; rozptyną się w nicłość albo przyniosą negatywne skutki. To poczucie odpowiedzialności ma zdolność przewidywania, wybiegania w przyszłość i korzystania z bieżących sytuacji.

Anna Jenke była świadoma swoich obowiązków i bolała nad tymi, którzy jej nie mieli bądź nie chcieli mieć. Dlatego w obliczu wielkich zagrożeń moralnych młodzieży, już wtedy przybierających na sile z każdym rokiem, wprost wołała: „Bądźmy realistami i w tani sposób nie pocieszajmy siebie i nie rozgrzeszajmy. Za kilkanaście lat będą oceniać jak nasze pokolenie wywiązało się z odpowiedzialności za dzisiejsze czasy, za dzisiejszą młodzież... Ta młodzież, to nasze zadanie dane nam przez Boga. Kto jej dziś pomoże?”. Był to apel skierowany do wszystkich odpowiedzialnych za wychowanie młodego pokolenia. Wezwanie, które jest bardzo aktualne i dziś, a może powinno być jeszcze mocniejsze, bo większe są rozmiary zagrożeń.

Współczesna edukacja stanęła przed wielkimi problemami. Szkoła chce odzyskać swoją wiarygodność i określić jasno cel wychowania, który dopomógłby wychowankom osiągnąć pełną dojrzałość. Trudno jest jednak pokonać gigantyczne

trudności i naleciałości z minionych okresów. W tej sytuacji istnieje wielka potrzeba mocnych autorytetów w dziedzinie nauki i oświaty, wychowawców oddanych bez reszty dzieciom i młodzieży, równocześnie współpracujących z rodzicami i innymi instytucjami wychowawczymi.

Anna Jenke – nauczyciel odwagi

Anna Jenke pracowała jako nauczyciel w czasach wielkiego egzaminu dla postaw ludzkich. Ciesząc się wielkim autorytetem wśród uczniów, skutecznie wpływała na ich postawy. Jej kontakty z młodzieżą na lekcjach czy poza nimi nacechowane były przekazem prawdy; prawdy historycznej o Polsce, prawdy o aktualnych sprawach Polski i świata.

Na taki przekaz trzeba było w tych czasach wielkiej odwagi. Anna zdobywała się na nią mimo represji i prześladowań. Młodzież najbardziej była czuła na tego rodzaju przekaz. Na ogół nauczyciele bali się poruszać tych tematów; spełniali to, czego od nich w danej chwili wymagano.

Profesor Anna Jenke zawsze miała odwagę mówić prawdę i bronić jej w razie ataków przeciwnika. Dla młodzieży była zatem mocnym gwarantem prawdy i niezachwianej postawy. W każdej sytuacji, także najtrudniejszej, zawsze była sobą. W trosce o młode pokolenie nie bała się wypowiadać takich słów, które brzmiały wtedy jak mocne ostrzeżenie, a które były jakby prorocstwem: „Lecimy w przepaść i to z dużym przyśpieszeniem. A nasza młodzież bawi się w seks i zamienia się w próchno... Zauważa się liczne, coraz bardziej próby samobójstw. Leczenie w szpitalu psychiatrycznym. Alkoholizm nieletnich... Trudno się pocieszać i rozgrzeszać...”



Anna Jenke

Czasy się zmieniły, nie ma już terroru stalinowskiego, ale zagrożenia są i przybierają na sile; szczególnie narażone jest na nie młode pokolenie. Problem narasta. Apel profesor Anny Jenke o ratowanie młodzieży od zagrożeń jest wciąż aktualny.

Anna Jenke – gorąca patriotka

Z przekazem wartości moralnych Anna Jenke budziła w sercach młodzieży patriotyzm. Jedna z jej uczennic mówi: „Profesor Anna jako polonistka uczyła nas miłości do języka polskiego i do Polski. Uczyła najpełniej i najpiękniej pojętego patriotyzmu”. Inna uczennica dodaje: „Na lekcjach języka polskiego przez nią prowadzonych przeżyłam piękno treści, zachwycałam się nimi i po raz pierwszy w życiu zrozumiałam, co to jest Ojczyzna, jej treść i bogactwo”.

Potrzebą współczesnych czasów jest odbudowywanie patriotyzmu, zwłaszcza wśród młodzieży. Pojęcie patriotyzmu jest wciąż mało znane w swej istocie, dziwnie niezrozumiałe lub opacznie przedstawiane. Słuszne



są słowa profesor Anny Jenke: „My Polacy umiemy być bohaterami w niewoli, lecz żyć dla Ojczyzny nikt nas nie nauczył”. To jakby wyzwanie rzucone dziś polskim pedagogom, wychowawcom, jak zresztą wszystkim Polakom. Są równocześnie prośbą, by uczyli dzieci i młodzież żyć dla Ojczyzny. To zadanie szczególne i priorytetowe.

Istota wychowania młodego pokolenia

Wychowywanie młodzieży do Dobra, Prawdy i Piękna to nie groza dla współczesnej pedagogiki, to nie staroświeckość, to właściwy cel, do którego powinny dziś zmierzać edukacja i wychowanie. Anna Jenke pozostawiła nam jakby w posagu swój program, który sprawdził się w swej skuteczności i bogato zaowocował w młodym pokoleniu. W programie tym dominowała prawda, która prowadziła uczniów do odkrycia tożsamości narodowej, kultury polskiej i tradycji noszącej znamiona chrześcijańskie, polskiej historii, prawdy o sobie samym w relacji do Boga, drugiego człowieka i otaczającego świata.

Przekazywanie prawdy należy do istoty wychowania. Przypomina o tym nasz wielki Wychowawca Święty Jan Paweł II, który swoją duchową formację – jak mówił podczas pielgrzymki do Polski na Wzgórzu Lecha 3 czerwca 1979 r. – – zawdzięczał „polskiej kulturze, polskiej literaturze, polskiej muzyce, plastyce, teatrowi, polskiej historii, polskim tradycjom chrześcijańskim, polskim szkołom i uniwersytetom”. Prosił, by Polacy byli wierni temu dziedzictwu, przechowywali je i przekazywali następnym pokoleniom.

Anna Jenke patronem szkoły

Anna Jenke reprezentowała tych pedagogów, którzy formowali polską młodzież według wyżej wymienionego wzorca. Dlatego dziś – już pośmiertnie – mogła być zapraszana do wielu polskich szkół ze swoim programem wychowawczym. Niektóre placówki obrały ją sobie za patrona. Tak też uczyniło Gimnazjum Publiczne w Błażowej (w miejscu jej urodzenia) i jest dumne z tego wyboru. Grono nauczycielskie i uczniowie, wpatrzeni w swoją Patronkę, próbują ją naśladować. Czują jej obecność w życiu szkoły, wzorują się na jej programie i czerpią z niej siły, inspiracje do działań.

Kim okazała się Anna Jenke dla Gimnazjum w Błażowej, można było przekonać się podczas uroczystości jubileuszowej, która miała miejsce 17 marca bieżącego roku. Świątowano 95-lecie jej urodzin i 40-lecie odejścia do wieczności. Uroczystość miała charakter ogólnopolski, wszak uczestniczyli w niej goście omal z całej Polski, którzy reprezentowali świat nauki i oświaty, władze z wysokich szczebli państwowych i lokalnych.

I tak: byli obecni pracownicy Ministerstwa Edukacji Narodowej w osobach Teresy Kaniowskiej i Tomasza Kulasy, z Ministerstwa Spraw Zagranicznych w osobie Marty Sęk-Spirydowicz (b. uczennicy Anny Jenke), absolwenci Liceum Sztuk Plastycznych, artyści, dyrektorzy szkół i nauczyciele oraz licznie zgromadzona młodzież. Na tym jubileuszowym świętowaniu starsze pokolenie zetknęło się z młodym, pedagogzy z młodzieżą, władze państwowe ze środowiskiem szkolnym i rodzicami. Wszystkich łączyła jedna myśl, jedno pragnienie

i troska: jak uczyć i wychowywać dziś młode pokolenie na wzór „pedagoga z charakterem”, jak zatrzymać i uaktywnić to, co pozostawiła następnym pokoleniom, jak uporządkować w polskiej szkole to, co nieładem się nazywa i przynosi szkodę uczniom.

Te zadania stoją dziś przed nauczycielami i wychowawcami na wszystkich szczeblach edukacji. Zadania trudne, żmudne, wymagające ofiar i wyrzeczeń, ale konieczne. Anna Jenke reprezentuje model nauczyciela i wychowawcy, w którym cały system wartości i sposób komunikowania się z uczniami służył formacji duchowej ucznia jako człowieka. Dlatego swego życia – jako nauczyciela i wychowawcy – nie przegrała, wręcz pozostawiła po sobie trwały dorobek w umysłach i sercach swoich uczniów oraz w historii pedagogiki polskiej.

Zatem dziś potrzeba nowych ludzi, ludzi zdolnych przeprowadzić odnowę życia osobistego, społecznego, a także w edukacji i w wychowaniu, by każdy, spełniając swoje określone zadania, kierował się prawdą i miłością, jak to czyniła Anna Jenke.



Ewa Kozubek
Dyrektor Gimnazjum Publicznego im. Anny Jenke w Błażowej.



Powstanie Warszawskie we wspomnieniach Żołnierzy Armii Krajowej „Żywiciel” – projekt edukacyjny

W 2013 r. Technikum Elektroniczne nr 3 w Zespole Szkół Elektronicznych i Licealnych (ZSEiL) w Warszawie otrzymało imię Żołnierzy Armii Krajowej „Żywiciel”. Decyzja o nadaniu nazwy szkole była inicjatywą kombatantów żoliborskich, którzy chcieli w ten sposób utrwalić w pamięci młodzieży działalność Powstańców walczących na Żoliborzu. Pragnęliśmy również przypomnieć – i uczniom, i mieszkańcom dzielnicy – że szkoła została zbudowana w miejscu największych walk na Żoliborzu podczas Powstania Warszawskiego. W dniach 21–22 sierpnia 1944 oddziały powstańczego Żoliborza próbowały przyjść z pomocą walczącym żołnierzom Armii Krajowej (AK) na Starym Mieście. Próba zdobycia Dworca Gdańskiego i przejścia przez tory na drugą stronę się nie powiodła. W czasie ataku zginęło wielu Powstańców.

Nadanie imienia szkole

Przygotowania do nadania imienia szkole trwały wiele miesięcy, uroczystość odbyła się 11 października 2013 r. Na akademii pojawili się przedstawiciele miasta, dzielnicy i najważniejsi goście, czyli kombatanci Powstania Warszawskiego Zgrupowania „Żywiciel”. Nasi znakomici goście ufundowali sztandar dla ZSEiL, a przekazanie go było symbolicznym nawiązaniem współpracy między Powstańcami i społecznością szkolną.

W czasie uroczystości wysłuchaliśmy wielu przemówień i obejrzelśmy krótkie artystyczne przedstawienie przygotowane przez uczniów klasy pierwszej. Poprzez krótkie scenki

uczniowie pokazali okupacyjną rzeczywistość Warszawy oraz epizody z Powstania. Całość została uświetniona powstańczymi pieśniami, włącznie z *Marszem Żoliborza*. Uczniowie zostali nagrodzeni brawami, a wielu Powstańców gratulowało im i dziękowało za występ. Była to prawdziwa godzina kontaktu między pokoleniami i ogromne przeżycie dla występujących pierwszaków.

Patrząc na podniosłą atmosferę uroczystości, pomyśleliśmy – nauczyciele historii w ZSEiL: Maria Januszewska i Stanisław Kwaśnik – że warto utrzymać nawiązane kontakty. Pojawił się pomysł, aby zbiorowego patrona pokazać wszystkim uczniom

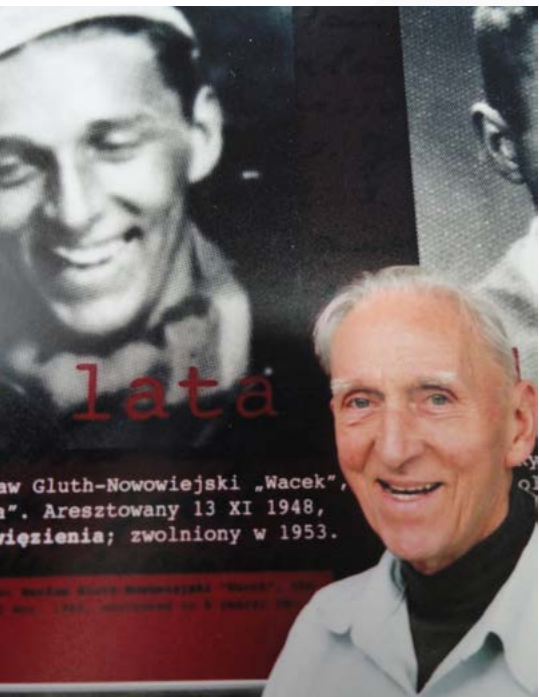
technikum. Chcieliśmy, aby dotąd anonimowi Żołnierze Armii Krajowej „Żywiciel” nabrali indywidualnego oblicza.

Niezwykły projekt

W ramach Warszawskich Inicjatyw Edukacyjnych w latach 2014–2015 zrealizowaliśmy projekt edukacyjny *Powstanie Warszawskie we wspomnieniach Żołnierzy Armii Krajowej „Żywiciel”*.

W ramach programu uczniowie mieli przeprowadzić wywiady z kombatantami przed kamerą i zapisać je w formie papierowej. Z otrzymanych materiałów chcieliśmy stworzyć film i wydrukować książkę z fragmentami wywiadów.





Spotkania uczniów ZSEiL z Powstańcami – Żołnierzami Armii Krajowej „Żywiciel”

Pomysł wydawał się dobry, jednak nie przewidzieliśmy wszystkiego. Wielu Powstańców wielokrotnie gościło w szkołach i przed uczniami wspominało swoje przeżycia, ale propozycja przeprowadzenia wywiadu przed kamerą wzbudziła w nich olbrzymi opór. Obawiali się tremy, wielu mówiło, że nic

doniosłego podczas Powstania nie zrobili, że może ktoś inny miał większe zasługi wojenne. Po wielu namowach na wywiad zgodziło się 18 Powstańców. I wtedy zaczęła się nasza przygoda.

Uczniowie przeprowadzali wywiady według tych samych pytań. Najpierw zapytali o wiek w czasie wybuchu Powstania. To zaskoczyło ich najbardziej – okazało się, że ci starsi panowie i panie w 1944 r. mieli tyle lat co oni teraz, czyli 15, 16, 17. Po chwili płynęły barwne opowieści o czasach okupacji i potajmnym kontynuowaniu nauki, o działalności w Szarych Szeregach i kursach telegraficznych czy sanitarnych oraz bardzo często o braku zgody rodziców na potajmną działalność dzieci.

Znaczącą część wywiadu poświęcona była udziałowi w Powstaniu. Były relacje pełne radości, euforii, zachwytu, poczucia wolności, spełnienia po wielu latach oczekiwania na powstańczy zryw. W miarę upływu czasu zaczęły przeważać wspomnienia dotyczące goryczy porażki, braku broni, śmierci kolegów. Dla wszystkich naszych gości najsmutniejszym wydarzeniem czasów Powstania była chwila, w której usłyszeli o rozkazie poddania Żoliborza. Na moich uczniach największe wrażenie zrobiły wspomnienia osób, które przynosiły wiadomości kanałami warszawskimi, i informacja, że na miejscu naszej szkoły w czasie szturm Dworca Gdańskiego zginął ojciec jednego z naszych mówców.

Uczniowie szczególnie interesowali się działalnością poszczególnych kombatantów w Szarych Szeregach. Jeden z uczniów prowadzących wywiad jest harcerzem, więc wspólnych tematów było wiele.

Wywiady były urozmaicone osobistymi pamiątkami, które nasi goście przynosili ze sobą: zdjęciami z Powstania, autentycznymi opaskami powstańczymi, dokumentami wydawanymi przez Niemców i władze powstańcze. Byliśmy pod wrażeniem wspaniałej kondycji fizycznej i niesamowitej pamięci naszych rozmówców, która przechowywała nieznane epizody z Powstania. Spotkania były długie – każda rozmowa trwała około 2 godzin.

Później nastąpiły tygodnie ciężkiej pracy. Każdy wywiad został zapisany w wersji papierowej. Z treści wywiadów zostały wybrane fragmenty, które posłużyły za podstawę naszego wydawnictwa. Na kartach publikacji znajdowało się zdjęcie kombatanta i zdjęcie z czasów młodości, wybrany tekst i jego wersja w języku angielskim. Urozmaiceniem były wiersze o Powstaniu jednego z naszych bohaterów.

Z kilkunastu godzin wywiadów w ciągu kilku tygodni zostały zmontowane dwa filmy. Według naszych zamierzeń film miał trwać 45 minut. Naszym celem było, aby film został pokazany na godzinach wychowawczych w każdej klasie naszego technikum. Uczniowie dali własne podkłady muzyczne i opracowali grafikę scen. Film miał być na tyle krótki, żeby można go było obejrzeć na jednej lekcji, ale żeby zainteresował uczniów. Nasz zbiorowy i anonimowy patron – Żołnierze Armii Krajowej „Żywiciel” – miał otrzymać imiona, nazwiska i twarze konkretnych osób.

Będziemy pamiętać

Nasz projekt edukacyjny ma jeszcze jedną zaletę. Wielu Powstańców ofiarowało nam swoje pamiątki (książki z autografami, zdjęcia z ich



prywatnych zbiorów, a nawet mapę Żoliborza z zaznaczonymi wszystkimi miejscami walk powstańczych i miejscami ich upamiętnienia). Jest to załączek naszej szkolnej izby pamięci. Jej ozdobą są portretowe zdjęcia każdego naszego kombatanta.

Podsumowaniem projektu edukacyjnego było uroczyste spotkanie, w którym uczestniczyli Powstańcy uczniowie biorący udział w poszczególnych etapach projektu, dyrekcja ZSEiL oraz władze dzielnicy. Wtedy odbył się oficjalny pokaz filmu. Każdy uczestnik dostał na pamiątkę książkę i płytę z filmem.

Dla nas – nauczycieli i jednocześnie opiekunów projektu – największą nagrodą były łzy wzruszenia w oczach Powstańców i podziękowanie za zainteresowanie ich przeżyciami. Kombatanci przekazali nam również przesłanie, aby dbać o miejsca



Szkolna izba pamięci – wystawa zdjęć kombatantów

pamięci i kultywować tradycje powstańcze.

Zakończenie projektu nie zakończyło naszej współpracy z Powstańcami.

Są oni naszymi honorowymi gośćmi na szkolnych uroczystościach i sympatycznych spotkaniach okolicznościowych.

Maria Januszewska

Absolwentka Wydziału Historycznego na Uniwersytecie Warszawskim i studiów podyplomowych Wiedza o kulturze na Polskiej Akademii Nauk.

Od 25 lat nauczyciel historii w Zespole Szkół Elektronicznych i Licealnych w Warszawie.

Wychowanie do wartości – aktywny wolontariat w MOW w Samostrzelu

Młodzieżowy Ośrodek Wychowawczy (MOW) w Samostrzelu jest placówką resocjalizacyjno-wychowawczą przeznaczoną dla dziewcząt w wieku od 13 do 18 lat. Zapewnia opiekę 84 wychowankom należącym do ośmiu grup wychowawczych. W skład ośrodka wchodzi gimnazjum oraz zasadnicza szkoła zawodowa (ZSZ) o profilu krawieckim. Uczennicami gimnazjum i ZSZ są wychowanki ośrodka.

W środowisku lokalnym Młodzieżowego Ośrodka Wychowawczego w Samostrzelu organizowane są liczne działania wolontariackie. Wychowanki MOW uczestniczą np. w następujących programach edukacyjno-wychowawczych: „Pokolenia”, „Z sercem na dłoni”, „Harcerski

kalendarz”, „W harcerskim kręgu”. Udział w programach kształtuje postawy prospołeczne dziewcząt, buduje model otwartej placówki oraz integruje społeczność placówki ze środowiskiem lokalnym.

„Pokolenia”

- Realizacja programu polegała na

współpracy z zewnętrznymi partnerami, a w szczególności z Domem Pomocy Społecznej w Nakle n. Notecią oraz z kilkoma przedszkolami z terenu powiatu nakielskiego.

- W ramach tego programu wychowanki przygotowały i przeprowadziły dla podopiecznych



ww. instytucji zajęcia artystyczno-rękodzielnicze, spotkania z literaturą, małe formy teatralne.

- Wychowanki rozwijały wszechstronnie zainteresowania i uzdolnienia, poszerzały wiedzę i umiejętności, wykazywały się dużą kreatywnością, twórczością i aktywnością.

„Z sercem na dłoni”

- Program „Z sercem na dłoni” realizowany jest systematycznie od dwóch lat.



Wychowanki podczas zajęć w Domu Pomocy Społecznej w Nakle n. Notecią

- Wychowanki mają możliwość poznania zasad funkcjonowania instytucji zajmujących się pomocą dzieciom i opieką nad zwierzętami.
- Realizacja programu pozwala na poznanie podstawowych wiadomości dotyczących zasad i form wolontariatu w Polsce oraz szerzenie jego idei.
- Wychowanki mają okazję kształtować świadomość i aktywność społeczną, odpowiedzialność za siebie i innych, uczyć się pełnienia ról o charakterze pomocowym oraz wykazać się empatią.

„Harcerski kalendarz”, „W harcerskim kręgu”

- 17 Drużyna Harcerska Nieprzetartego Szlaku im. J. Korczaka „Mowianki” działa aktywnie od 2012 r. na terenie placówki i powiatu nakielskiego.
- Wychowanki-harcerki rozpowszechniają harcerstwo jako doskonałą formę resocjalizacji



Wolontariat w Schronisku dla Zwierząt w Bydgoszczy

i spędzania czasu wolnego. Udowadniają, że bycie harcerzem uczy samodzielności, współpracy, odpowiedzialności, rozwija pasje i zainteresowania.

Opracowanie: **Młodzieżowy Ośrodek Wychowawczy w Samostrzelu**

Kompleksowe wspieranie uczniów uzdolnionych. Program „Wars i Sawa”

Joanna Łukasiewicz-Wieleba, Alicja Baum
Warszawa, Wydawnictwo Akademii Pedagogiki Specjalnej, 2015

Kształcenie uczniów zdolnych stało się przedmiotem analiz badawczych, teoretycznych oraz wymiernych działań edukacyjnych podejmowanych przez różne środowiska w Polsce. Autorki podjęły trud zaprezentowania koncepcji wsparcia ucznia uzdolnionego w ramach programu „Wars i Sawa” (WiS), realizowanego w województwie małopolskim. Program stanowi przykład praktyki pedagogicznej, która posiada charakter kompleksowy, tzn. obejmuje szerokie spektrum oddziaływań edukacyjnych.

W pierwszej części opracowania Autorki przedstawiły problematykę rozwijania potencjału uczniów zdolnych, szczególnie od początku lat 90. XX wieku, odwołując się do rozwiązań prawnych (Konwencja o Prawach Dziecka 1989 r., rekomendacje Parlamentu Europejskiego), polityki europejskiej na lata 2000–2010 (Strategia Lizbońska), badań międzynarodowych (np. Raport *Eurydice*) czy działań prowadzonych przez organizacje międzynarodowe, np. European Council for High Ability (ECHA). Wskazały na dwa przyjęte podejścia

opieki nad uczniami zdolnymi; integracyjny – preferowany przez kraje skandynawskie i selektywny, preferowany przez pozostałe kraje europejskie. Zarysowały toczący się nieustannie dyskurs na temat definiowania ucznia zdolnego na świecie i modelowych sposobów jego wspierania.

Aby przybliżyć czytelnikowi różnorodność rozwiązań, przedstawiły kompleksowe działania realizowane w wybranych krajach (w Wielkiej Brytanii, Irlandii, Finlandii, Norwegii, Niemczech,

Rosji, Stanach Zjednoczonych, na Węgrzech, Słowacji, Ukrainie). Na tle propozycji międzynarodowych Autorki zaprezentowały ogólne ramy tworzenia kompleksowej opieki nad uczniami zdolnymi i uzdolnionymi w Polsce, podkreślając bogate doświadczenie dotychczas wprowadzonych rozwiązań oraz zalety i wady z nich wynikające.

Przytoczone przykłady edukacyjnych działań stanowią inspirację i źródło wiedzy dla nauczycieli zainteresowanych rozwijaniem potencjału swoich uczniów. Są nimi szkoły, stowarzyszenia i organizacje pozarządowe (Państwowa Ogólnokształcąca Szkoła Artystyczna POSA, Gimnazjum i Liceum Akademickie GILA, Wrocławska Szkoła Przyszłości, Towarzystwo Szkół Twórczych, Stowarzyszenie Szkół Aktywnych SSA, Krajowy Fundusz na Rzecz Dzieci, Fundacja Dzieło Nowego Tysiąclecia, Uniwersytet Dzieci, Centrum Informacyjno-Konsultacyjne do spraw Dzieci Zdolnych), regionalne inicjatywy skierowane na rozwój uczniów zdolnych (Dolnośląski System Wspierania Uzdolnień z Dolny Ślązak, program DiAMEnT – dostrzec i aktywizować możliwości, energię talenty, Taki jak Mozart, Mazowieckie Talenty, Młodzieżowy Uniwersytet Zielonogórski).

Publikacja stanowi cenny materiał w zakresie rozumienia złożonej problematyki zdolności i uzdolnień uczniów, ze szczególnym uwzględnieniem rozpoznawania i rozwijania uzdolnień kierunkowych, które decydują o możliwości osiągnięcia przez nich samorealizacji. W sposób przystępny i metodyczny została przybliżona filozofia wsparcia ucznia uzdolnionego w kontekście rozwiązań organizacyjnych, metodycznych i programowych.



Program „Wars i Sawa” stanowi kluczowy element Warszawskiego Systemu Wspierania Uzdolnionych (WSWU), który jest spójny z wytycznymi polityki edukacyjnej miasta Warszawy planowanej stopniowo od 2008 do 2020 r. Program „Wars i Sawa” realizuje integracyjny model wspierania uczniów uzdolnionych. Założenia programu określają jego systemową formułę polegającą na wielowymiarowym charakterze działań połączonych ze wsparciem finansowym szkół i uczniów oraz podkreślają celowość wyrównywania szans edukacyjnych dzieci i młodzieży w kontekście standardów międzynarodowym i zwiększenia możliwości beneficjentów programu na rynku pracy.

Ważnym elementem publikacji są wnioski z przeprowadzonej przez Autorki oceny szkolnych programów „Wars i Sawa” zbudowanych na bazie określonych wytycznych. Celem badań było poznanie opinii osób zaangażowanych w realizację programu na temat najważniejszych aspektów ich tworzenia i funkcjonowania. Sformułowano następujące problemy badawcze:

przesłanki przystąpienia do programu, jego założenia, cele, sposób realizacji, identyfikacji zdolności i uzdolnień, rozwijania potencjału uczniów zdolnych i uzdolnionych, ocenę programu oraz planowanie działań na przyszłość. W badaniach wykorzystano metodę sondażu diagnostycznego oraz technikę badawczą – ankietę, która została skierowana do 40 dyrektorów i 42 liderów SZWU.

Autorki rzetelnie zaprezentowały wyniki badań, skupiając się zarówno na korzyściach, jak i negatywnych doświadczeniach i trudnościach związanych z realizacją programów WiS. Odwołały się do opinii dyrektorów, liderów programu. Podały przykłady dobrych praktyk wypracowanych przez szkoły. Na uwagę zasługuje wykaz pożądaných zmian w funkcjonowaniu programu, które dotyczą takich aspektów pracy szkoły jak: proces identyfikacji i diagnozy uczniów, dokumentowanie wyników identyfikacji oraz osiągnięć uczniów, zwiększenie motywacji i zaangażowania uczniów, udział uczniów w konkursach i turniejach, prezentacja osiągnięć, doskonalenie nauczycieli, dydaktyka, zajęcia pozalekcyjne, organizacja pracy szkoły, współpraca między nauczycielami, z rodzicami i innymi instytucjami.

Podjęta z naukowym dystansem przez Autorki ocena realizacji programu wskazuje na konieczność podejmowania twórczych działań w polskiej szkole i skłania realizatorów podobnych przedsięwzięć do świadomego i refleksyjnego kreowania szkoły przyszłości.

Opracowała: **Lidia Pasich**
nauczyciel konsultant
Świętokrzyskiego Centrum
Doskonalenia Nauczycieli w Kielcach



Drogowskazy prawne

REFORMA

[Podsumowanie debat oświatowych](#)

[Główne kierunki zmian w polskim systemie edukacji oraz wnioski z debat](#) – prezentacja

WESZŁY W ŻYCIE

1 lipca

[Włączenie Krajowego Ośrodka Wspierania Edukacji Zawodowej i Ustawicznej do Ośrodka Rozwoju Edukacji](#)

19 lipca

[Pomoc finansowa na zakup podręczników i materiałów edukacyjnych](#)

18 sierpnia

[Zasilek losowy na cele edukacyjne i pomoc w formie zajęć opiekuńczych i terapeutyczno-edukacyjnych w 2016 r.](#)

1 września

[Rodzaje i szczegółowe zasady działania publicznych placówek](#)

[Świadectwo uzyskane w zagranicznym systemie oświaty – zasady uznania](#)

[Zmiany w dokumentacji przebiegu nauczania, działalności wychowawczej i opiekuńczej](#)

[Organizacja roku szkolnego – rozpoczęcie i zakończenie zajęć](#)

[SIO – terminy przekazywania niektórych danych do SIO i doprecyzowanie terminologii](#)

[Zmiany w podstawie programowej kształcenia w zawodach](#)
[Zmiany w ustawie o systemie oświaty](#)

- zniesienie od roku szkolnego 2016/2017 sprawdzianu przeprowadzanego w klasie 6 szkoły podstawowej
- umożliwienie przystępującym do części pisemnej egzaminu maturalnego i części pisemnej egzaminu potwierdzającego kwalifikacje w zawodzie, począwszy od 2017 r., odwołania się od wyniku do Kolegium Arbitrażu Egzaminacyjnego
- w roku szkolnym 2015/2016 umożliwienie przystępującym do egzaminu maturalnego i egzaminu potwierdzającego kwalifikacje w zawodzie sfotografowania swojej pracy egzaminacyjnej podczas dokonywania wglądu

[Obowiązkowy język obcy w przedszkolu](#)

[Nowe zasady umieszczania ocen z religii i z etyki na świadectwach szkolnych](#)

[Oceny z religii i etyki wliczane do średniej ocen](#)

[Zmiany w Karcie Nauczyciela](#)

- likwidacja tzw. godzin karcianych
- uregulowania dotyczące postępowania dyscyplinarnego nauczycieli, usprawnienia tego postępowania,
- wprowadzenie centralnego rejestru orzeczeń dyscyplinujących

[Produkty, które mogą być sprzedawane w sklepikach szkolnych](#)

2 września

[Zmiany w programie szkolenia kandydatów na egzaminatorów](#)

[Zmiany w przeprowadzaniu konkursu na stanowisko dyrektora CKE i OKE](#)

14 września

[Kształcenie cudzoziemców](#)

17 września

[Program „Owoce i warzywa w szkole”](#)

PROJEKTY

[Reforma edukacji – prezentacja projektów ustaw](#)

[Przepisy wprowadzające ustawę – Prawo oświatowe](#)
[Prawo oświatowe](#)

[Ramowe plany nauczania](#)

[Zmiany w wynagradzaniu egzaminatorów egzaminów zewnętrznych](#)

[Rekrutacja do szkół i przedszkoli](#)

[Kolegium Arbitrażu Egzaminacyjnego](#)

[Wynagradzanie członków komisji dyscyplinarnych i składów orzekających](#)

INNE

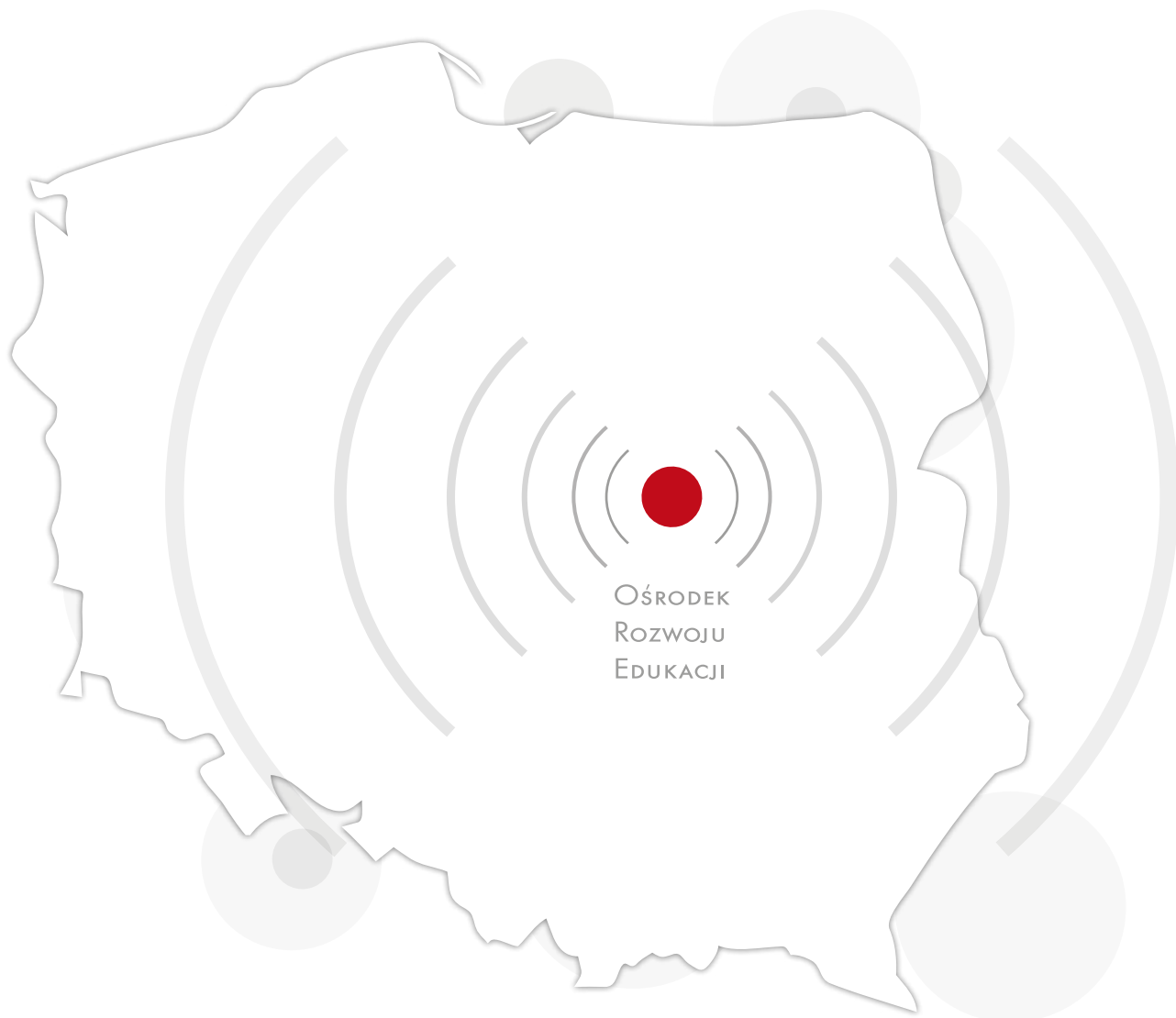
[Co nowego w roku szkolnym 2016/2017](#)

[Kalendarz roku szkolnego 2016/2017](#)

[Wykaz prac legislacyjnych MEN na rok 2016](#)

[Ile kosztuje darmowy podręcznik? Uszkodzenie, zniszczenie lub niezwrócenie podręcznika](#)

[Zmiany w kształceniu zawodowym dla rynku pracy](#) – prezentacja



OŚRODEK
ROZWOJU
EDUKACJI

Ośrodek Rozwoju Edukacji

www.ore.edu.pl

Sześciolatek w szkole

www.6latek.ore.edu.pl

Edukacja globalna

www.edukacjaglobalna.ore.edu.pl

System Kierowania do MOW i MOS

www.systemkierowania.ore.edu.pl

Adaptacja podręczników

www.adaptacje.ore.edu.pl

EKSPERT – szkolenie kandydatów

www.ekspert.ore.edu.pl

Zachować pamięć

www.polska-izrael.edu.pl

Biblioteka Cyfrowa

www.bc.ore.edu.pl

Internetowy Serwis Edukacyjny

www.ise.ore.edu.pl

e-Learning w Szkole INFOTEKA

www.elearningwszkole.ore.edu.pl

Szkolenia online

www.e-kursy.ore.edu.pl

Trendy

www.trendy.ore.edu.pl

Platforma doskonalenia

www.doskonaleniawsieci.pl

Portal wiedzy dla nauczycieli

www.scholaris.pl

Newsletter

www.newsletter.ore.edu.pl

Facebook

www.facebook.com/OsrodekRozwojuEdukacji

YouTube

www.youtube.com/user/oreedu

Wysukiwarka zasobów IP2

www.zasobyip2.ore.edu.pl

T U J E S T E Ś M Y

Ośrodek

Rozwoju Edukacji

Al. Ujazdowskie 28, 00-478 Warszawa

tel. 22 345 37 00

fax: 22 345 37 70

Ośrodek

Rozwoju Edukacji

ul. Polna 46a, 00-644 Warszawa

tel. 22 570 83 00

fax: 22 825 23 67

Centrum Szkoleniowe

w Sulejówku, ul. Paderewskiego 77

05-070 Sulejówek

tel. 22 783 37 85

